

# NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIAŃSKI

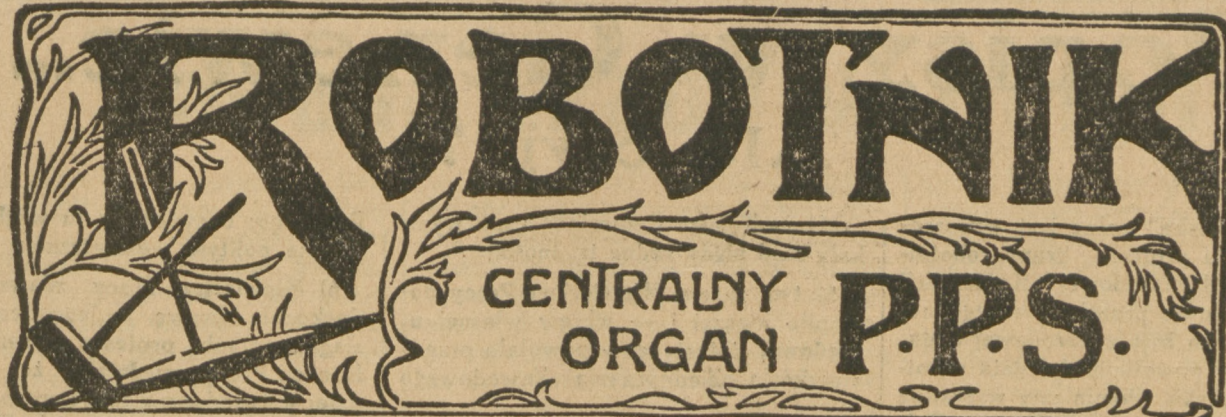
Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy

Kasa czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem



PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

# NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7

REDAKCJA — tel. 776-70.

DYREKCJA — tel. 720-13.

ADMINISTRACJA — tel. 313-80.

DRUKARNIA — tel. 773-43.

KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

## BANKRUCTWO DYKTATURY

Silny prąd na rzecz dyktatorskich systemów rządzenia rozpoczął się w Europie od chwili zwycięstwa faszyzmu włoskiego. Prąd ten był reakcją w stosunku do demokracji parlamentarnej i jej niesłychanie ciężkiego — po wojnie — położenia wskutek kolosalnych trudności gospodarczych i wskutek prawie powszechnego zjawiska „równowagi niestalej” sił społeczno-politycznych, co dawało w rezultacie brak określonej większości parlamentarnej, chwiejność Rządów i t. p.

Demokrację parlamentarną obarczono odpowiedzialnością za klęskę życia gospodarczego; w niej widziano winowajcę tych zdarzeń, których źródło prawdziwe leżało całkiem gdzie indziej. I ratunku szukano w dyktaturze, jako w idei „silnego Rządu”, tak, jakgdyby uprawnienia Rady Ministrów czy Prezydenta albo monarchy mogły rozstrzygnąć zagadnienie kryzysu.

Prasa brukowa, kierowana przez spekulacyjne — a nie produkcyjne — klikli kapitalistyczne, wytworzyła odpowiednie nastroje. Ambicje generałów, intrygi adjutantów królewskich, temperamenty awanturników w wielkim stylu, jak Hitler, dokonywały reszty. Duża część drobniomieszczanstwa, nawet pewna część robotników, inteligencja urzędnicza i wojskowa popierały nieraz tworzenie jawnych czy „faktycznych” dyktatur, za którymi stał — najczęściej w ukryciu — bądź jakiś „koncern” ciężkiego kapitału, bądź stała wielka własność rolna, przerażona widmem reformy rolnej, bądź — wreszcie — w stosunku do t. zw. małych państw — jakaś spekulacja grupy finansistów międzynarodowych.

I prądy dyktatorskie czyniły postępy. Gdzie indziej opanowały władzę państwową, znajdując dla siebie wyraz najbardziej — że tak powiem — skończony — w postaci faszyzmu; gdzie indziej opanowały znaczny odłam opinii publicznej, czego przykładem najtypowszym są Niemcy. Powstały natychmiast odpowiednie „szkoły naukowe” i „filozofów” rozwijały z podziwu godną pewnością siebie przeróżne, zgoła nieprawdopodobne, „teorie” i „doktryny”, przelizgując się z rozczulającą w słowach „głębokością” po cieniutkiej, wazutkiej powierzchni zjawisk istotnie tragicznych, istotnie sięgających do samych podstaw dalszego rozwoju narodów.

A tymczasem życie szło naprzód... Kryzys gospodarczy nie malał, ale się rozrastał i pogłębiał. „Silne Rządy” nie rozwiązywały niczego, za to wszystko zaostrzały. Psychologia nienawiści w społeczeństwach, rządzonej dyktatorsko, osiągnęła rozmiary niebywałe. Poczucie prawa zanikło. I oto dzisiaj — można powiedzieć bez przesady — kraje, które odwróciły się od demokracji parlamentarnej i akceptowały dyktaturę — stoją — według słów starej bajki — nad „rozbitym korytem”.

Dlaczego? dla bardzo — właściwie — prostej przyczyny. **Demokracja parlamentarna** nie była nigdy i w żadnym stopniu przyczyną kryzysu. Wręcz odwrotnie: jej trudności swoje stanowiły skutek tegoż kryzysu, tkwiącego o wiele głębiej. **Dyktatura** natomiast powiększyła wszędzie, gdzie istnieje, albo istniała, — i napięcie, i rozmiary katastrofy.

Dlaczego? i — znowuż — dla bardzo prostej przyczyny.

**Dyktatura:**  
1) uzależniła sztucznie państwową politykę gospodarczą od klas, dzie-

## Bezrobocie na Górnym Śląsku Rosnące wrzenie

(Od naszego wł. korespondenta).

Donosiliśmy wczoraj o demonstracjach bezrobotnych w Katowicach. Wzburzenie nie tylko trwa dalej, ale wciąż rośnie.

Istotnie! wstrzymanie zasiłków z tzw. akcji państwowej postawiło dziesiątki tysięcy ludzi w położenie dosłownie bez wyjścia.

A bezrobotnych w województwie

śląskiem mamy — według danych urzędowych —

63.000 osób.

Wszelkie „filantropie” nie dały, naturalnie, żadnego rezultatu. Powstał w swoim czasie pod wspólnym przewodnictwem biskupa Adamskiego, woj. Grażyńskiego i marsz. Sejmu Śląskiego Wolnego

„Komitet niesienia pomocy bezrobotnym”;

wyników akcji tego „Komitetu” bezrobotni bynajmniej nie odczuwają.

Bezrobotni zdają sobie sprawę z tego, że pomóc im może naprawdę tylko stanowcza walka z ustrojem kapitalistycznym, a pomóc doraźnie — zmiana systemu rządzenia.

## Demonstracje bezrobotnych w Żyrardowie

(telefonem).

Od dwóch dni w Żyrardowie odbywają się demonstracje bezrobotnych, którzy, w liczbie około 4.000 osób, gromadzą się przed Magistratem.

W czwartek w południe zgromadzili się bezrobotni, celem wysłuchania sprawozdania delegatów, którzy interwenjowali w województwie.

Policja przystąpiła do rozpraszania gromadzących się robotników. Bezro-

botni przesuwali się z miejsca na miejsce — a policja wciąż ich rozpraszała.

I tak bezrobotni wyparci z przed magistratu, schronili się na cmentarzu kościelnym.

Policja usiłowała zamknąć kościół, aby uniemożliwić zebraniom gromadzenie się. Nie dopuścił do tego miejscowy proboszcz.

Pod naciskiem policji, rozpraszani

bezrobotni weszli do kościoła i zajęli stopnie schodów.

Policja początkowo usiłowała rozproszyć zgromadzonych robotników, ale później wycofała się.

W ciągu dnia wczorajszego Magistrat był ustawicznie oblegany przez bezrobotnych. Policja kilkakrotnie usiłowała robotników rozproszyć.

## W imię prawdy historycznej

Nakładem INSTYTUTU BADANIA NAJNOWSZEJ HISTORII POLSKI — Warszawa, 1930 — ukazała się pod redakcją Juliana STACHIEWICZA i Wacława LIPINSKIEGO książka p. t.: POLSKA ORGANIZACJA WOJSKOWA — SZKICE I WSPOMNIENIA.

Dzieło to składa się ze wspomnień byłych wybitnych działaczy P. O. W.

Zaledwie dzieli nas kilka lat od momentów, poruszanych w tem dziele. Dla tego wszyscy, działający w owym okresie, przypominamy sobie dokładnie te ciężkie, ale zaszczytne dla nas czasy.

Wówczas wszyscy, stojący na stanowisku czynnej walki o Niepodległość Polski, sądziliśmy, iż jeśli historycy uznają nasze poświęcenie i jego wyniki za wartościowe, to przynajmniej praca ta zostanie przekazana następnym pokoleniom w formie takiej, że te zorjentują się: KTO, JAK I GDZIE walczył. Niestety! Już pierwsza praca historyczna, odbita w wyżej podanej książce, jest w dwóch artykułach, tytyczących się zamachem na naczelnika policji politycznej niemieckiej dr. Ericha SCHULTZEGO, nieprawdziwa. Albowiem zamach na dr. E. SCHULTZEGO nie był dziełem P. O. W., jak piszą panowie: byli komendant P. O. W. Adam KOC (str. 28) i redaktor — major Wacław LIPINSKI (str. 53), lecz zamach ten został zdecydowany i wykonany dnia 1-go paź-

dziernika 1918 roku przez członków POGOTOWIA BOJOWEGO P. P. S., na skutek uchwały tegoż POGOTOWIA, po wziętej wiosną 1918 roku. Bezpośrednio zaś po zamachu Wydział Bojowy P. P. S. wydał oświadczenie w tej sprawie w formie ulotki w kilku tysiącach egzemplarzy treści następującej:

### OŚWIADCZENIE.

Zbrodnie i gwałty okupantów wymagają bezwzględnej oporu.

Jednym z głównych kierowników akcji najzbrodniczej, dążącej do zdemoralizowania i rozbięcia ruchu nietylko robotniczego, lecz i wogóle wyzwolenieczego, był komisarz niemieckiej policji polowej — Schultz.

On to dawał inicjatywę i wskazówki, jak demoralizować i rozbić ruch robotniczy; on ustanawiał zgóry wyroki dla aresztowanych; on w szeregach naszych szeregów zaradził zdrady.

Za to wszystko komisarz Schultz musiał być zabity.

Wyrok wykonano.

Jesteśmy przekonani, że czynem naszym wskazujemy drogę, po której trzeba iść, gdy inne drogi wyjścia są zamknięte.

Kto sprzyja walce o wyzwolenie, musi nam sprzyjać.

Zdrajcom, jeśli się znaleźli, przypominamy, że karą za zdradę jest śmierć.

Samoobrona Robotnicza.

Warszawa w październiku 1918 roku.

Nie wiem, dlaczego p. Adam KOC, który był wtedy głównym komendantem P. O. W. i ŁACZNIKIEM między Pogotowiem Bojowym P. P. S. a P. O. W., pisze, że zamach omawiany jest dziełem POLSKIEJ ORGANIZACJI WOJSKOWEJ.

Ciekawe jest również, na jakich dowodach historycznych oparł swój artykuł p. red. Wacław LIPINSKI, pisząc twierdząco, że zamach na SCHULTZEGO był dziełem P. O. W.?

Przecież p. Adam KOC zna dobrze historię zamachu, gdyż zasiadał wówczas OSOBIŚCIE, jako łącznik P. O. W. w Pogotowie Bojowym.

Nie wiem, dlaczego panowie ci piszą NIEPRAWDE HISTORYCZNĄ; przecież i bez tego faktu znaczenie P. O. W. nie zmniejszyłoby się ani na jotę. Rola P. O. W. bezsprzecznie była wtedy wielką. Poczty tedy ten „plagiat” bojowy dla P. O. W.?

Z obowiązku nadmienić muszę, że głównym wykonawcą tego zamachu byłam właśnie ja, ANTONI PURTAL-SZCZERBA (jak wtedy, tak i dzisiaj członek P. P. S.), za co zostałem w dniu 11 listopada 1921 roku udekorowany osobieście przez Naczelnika Państwa Józefa PIŁSUDSKIEGO krzyżem „Virtuti militari”.

ANTONI PURTAL-SZCZERBA.

Łódź, dnia 4 czerwca 1931 r.

## Przed wyborami w okręgu plockim Energiczna akcja ludowców na rzecz 7

(Od naszego wł. korespondenta).

Przed nowymi wyborami do Sejmu w okręgu plockim — obok naszych towarzyszy — żywą akcją rozwinęli ludowcy.

W ub. niedzielę odbył się w Goleszynie wiec z udziałem posła Duro. Obecnych 600 osób. Wszyscy opowiedzieli się za listą Nr. 7.

W poniedziałek odbyły się zgromadzenia w Zawidzu (1000 osób), w Żurminie (1000 osób) i w Bieżuniu (przeszło 1000 osób). Zebrani wysłuchali przemówień posłów Duro i Paca, poczem uchwaliли głosować na listę „Centrolewu”. Posła BB., który chciał przemawiać w Bieżuniu, zrzucano wśród wrogich okrzyków, z wozu.

We wtorek na zgromadzeniu w Sierpcu, gdzie referował poseł Duro, obecnych było przeszło 500 osób. Kilku bezbożków, wznoszących okrzyki uciszyli chłopcy.

W Gojsku na wiecu posła Paca chciał zabrać głos jeden z posłów BB. Obecnie nie pozwolili mu przemawiać, wygwizdano go i zmuszono do rejterady. Policja aresztowała kilka osób, lecz zgromadzeni odbili aresztowanych.

Wśród ludności okręgu plockiego panuje duża niechęć do „sanacji”. Wszyscy wypowiadają się za listą Nr. 7.

Na wszystkich zgromadzeniach przedwyborczych rzucano się w oczy wielka ilość policji tajnej i mundurowej.

### Z OSTATNIEJ CHWILI

## Bandycki napad bojówki sanacyjnej na postów ze Stronnictwa Ludowego pod Sierpcem

(telefonem od wł. korespondenta).

W dn. 12 bm., o godzinie 3 po poł., na drodze między Gojskiem a Sierpcem w pow. Sierpeckim dokonano bandyckiego napadu na wracających autem z Gojska postów ze Stronnictwa Ludowego; dr. Stanisława Wrone, prezesa Naczelnego Komitetu wykonawczego Stronnictwa i Konstantego Paca.

Napad dokonano z zasadki w lasku w Majewie. Napastnicy, w liczbie kilkunastu, byli uzbrojeni w rewolwery i kije. Jak się okazało, była to bojówka „sanacyjna”.

Bojówka rozporządzała sejmikowym samochodem ciężarowym, na którym przedsięwzięła swoją zbrojką wyprawę do lasu. Dowodził nią... urzędnik powiatowy Łęski.

Auto zatrzymane zostało na drodze i postów, pod grzbą rewolwerów, wezwano do wysiadania. Ponieważ odmówili temu żądaniu zostali przez bojówkę dotkliwie pobici, a auto — zdemolowane.

Posel dr. Wrona uległ złamaniu ręki; posel Pac — ogólnemu potłuczeniu.

Pomocy lekarskiej udzielili poszkodowanym w Sierpcu dr. Malewicz, który stwierdził u posła Wrone ciężkie uszkodzenie ciała i złamanie prawej ręki; zaś u posła Paca — ogólne obrażenia.

Dr. Wronie zrabowano przytem rzeczy osobiste.

Dr. Wrona znajduje się obecnie w szpitalu sejmikowym w Sierpcu.

Władze policyjne zostały powiadomione i obiecano pościsnąć na bandytach. Czekaamy na wyniki.

W Sierpcu panuje powszechne wzburzenie.

## ZAKOŃCZENIE STRAJKU W KAŁUSZU

Strajk w kopalni soli potasowej „Tesp” w Kałuszu został zakończony. Na podstawie zawartego porozumienia, robotnicy w dniu dzisiejszym wracają do pracy.

jowo przegranych (wielki kapitał, wielka własność rolna);

2) odsunęła klasę robotniczą i włościańską, a więc olbrzymią większość narodów, od bezpośredniej odpowiedzialności za losy danego Państwa;

3) okazała się niezmiernie kosztownym systemem rządzenia;

4) stworzyła stan niepewności, stan bezprawia ze wszelkimi konsekwencjami, stan wzmożonej nienawiści uczuciowej.

Zwolennicy i „teoretycy” dyktatury zauważyli bowiem — jeżeli wolno użyć porównania Kryłowa — wszystkie „muszki” w „ogrodzie

zoologicznym” Europy, ale nie zauważyli „słonia”; nie zauważyli, mianowicie, że nie przeżyjemy ani „kryzysu parlamentaryzmu”, ani „kryzysu partyjniactwa” itd., itp.; przeżyjemy naprawdę

kryzys kapitalizmu, jako ustroju A tu nie poradzi żadna „rewizja Konstytucji”... Problem demokracji i dyktatury — to problem metod rządzenia w epoce załamania się „gaspacyjnego świata”. Jest to problem wagi olbrzymiej pod każdym względem, niemniej jest to problem wtórny. Pytanie istotne brzmi tak:

czy podobna i czy trzeba ocalić ustrój kapitalistyczny?

Ci, którzy chcą metody demokratycznej, tymbardziej ci, którzy są socjalistami — odpowiadają na to pytanie:

nie! i niepodobna, i nie trzeba! Dyktatura odpowiedziała: tak! ja ocale, byle obalić demokrację.

\*\*\*

Kryzys zaostrzył się... Dyktatura nie rozwiązała — bo rozwiązać nie mogła — żadnego z wielkich zagadnień. Więc bankrutuje. A że bankrutuje bez chwały i bez sławy, — to wynika z jej istoty i z jej metody. Inaczej — zresztą — być nie mogło.

Michał Mirski.



## Niedbalstwo czy działanie świadome?

Przed dwoma tygodniami Główny Urząd Ubezpieczeń ogłosił światu spis komisarzy okręgowych Kas Chorych, nie podając jednak ich terytorjalnego zakresu działania. W myśl ustawy o kasy ustala Minister Pracy i Opieki Społecznej. Mimo iż mianowano komisarzy, a więc dano im władzę, nie ustalono ich zakresu działania. Zrobiono to natomiast „na gebę”. Zaprawdę iście sanacyjne metody działania.

Główny Urząd Ubezpieczeń wyszukał natomiast nowy organ, w którym umieszcza — rozporządzenia ministerjalne. Jest to organ sanacyjnego związku zawodowego pracown. instytucji ubezpieczeniowej. Z organizacją tą p. dyr. Grabowski, odpowiedzialny za te sprawy, jest w ostryj walce.

Widocznie dla zjednania sobie tak o-brazonych dygnitarzy — z sanacyjnego związku p. Grabowski zapomniał, iż organem urzędowym Ministerjum jest Dziennik Ustaw R. P.

P. Grabowski w nawale pracy na terenie wielkiej polityki „zapomniał”, iż rozporządzenie to należy w ogóle ogłosić, gdyż dotychczas się nie ukazało.

## Zniesienie woj. łódzkiego

Komisja usprawnienia administracji w przygotowanym projekcie zmniejszenia ilości województw przewiduje zniesienie województwa łódzkiego.

Łódź wraz z okragiem ma być przyłączona do warszawskiego województwa. Kalisz i Wieluń do woj. poznańskiego.

## CZY REICHSTAG BĘDZIE ZWOŁANY

Berlin, 11 czerwca. (PAT.). Gabinet Rzeszy odbył dziś posiedzenie, na którym kanclerz Brüning i minister Curtius złożyli obszernie sprawozdanie z wyników konferencji w Chequers. Następnie kanclerz Brüning konferował z przewodcami poszczególnych frakcji parlamentarnych.

Kanclerz Brüning wyjedzie jutro do miejscowości Neudeck, gdzie bawi prezydent Hindenburg. Według „Vossische Zeitung”, kanclerz Brüning zagroził, że dymisję gabinetu na wypadek, gdyby konwent seniorów uchwalił zwolnienie Reichstagu przed jesienią. Rząd gotów jest natomiast uwzględnić postulaty stronnictw w sprawie złagodzenia niektórych postanowień dekretu oszczędnościowego.

# Popisy w Genewie...

## Ale czyje?

„Gazeta Polska” pełna jest wzburzenia z powodu protestu grupy robotniczej na Międzynarodowej Konferencji Pracy w Genewie przeciwko niezgodnemu ze statutem Międzynarodowej Organizacji Pracy powołaniu delegata robotniczego z Polski. Pominęliśmy wszystkie krasomówcze wywody „Gazety Polskiej” — przypomnijmy zaś „zwykajne”, nagie fakty.

A więc:

1) w myśl art. 389 Traktatu Wersalskiego delegacja danego Państwa na każdą Międzynarodową Konferencję Pracy składa się z 4 osób; 2) przedstawicieli Rządu, 1 przedstawiciela pracowników i 1 przedstawiciela pracodawców;

2) przedstawicieli pracowników powołuje Rząd w porozumieniu z najwybitniejszą, a więc najliczniejszą, organizacją robotniczą danego kraju;

3) zgodnie z urzędową statystyką polską organizacją najliczniejszą w Polsce jest Związek Stowarzyszeń Zawodowych w Polsce z Komisją Centralną na czele;

4) dlatego też delegatem robotniczym z Polski na Międzynarodową Konferencję Pracy był zawsze dotychczas mąż

zaufania Komisji Centralnej, i nie wynikały stąd nigdy żadne tr. iności;

5) tym razem Ministerjum Pracy postąpiło inaczej i — wbrew własnej urzędowej statystyce — powołało przedstawiciela Zjednoczenia Zawodowego

## PROTEST RZĄDU POLSKIEGO

— Biuro Conti donosi z Berlina, że na polecenie Rządu polskiego, wczoraj została urzędowi Spraw Zagranicznych nota, zawierająca protest z powodu manifestacji Stahlhelmu we Wrocławiu.

## LEBRUN PRZEWODNICZĄCYM SENATU FRANCUSKIEGO

Paryż, 11 czerwca. (ATE.). Przewodniczącym Senatu francuskiego obrany został kandydat prawicy, senator Albert Lebrun. Kandydat lewicy Jeanney otrzymał 139 głosów, na Lebrun'a padło 147 głosów.

## Policja rozpędza bombami strajkujących górników amerykańskich

Londyn, 12 czerwca. (ATE.). W okolicy węglowej Ochio w St. Zjedn. doszło do poważnych rozruchów strajkowych. Tłum, liczący 3000 strajkujących, zaatakował więzienie, usiłując wypuścić

na wolność aresztowanych 11 przywódców strajku.

Policja rozpędziła demonstrantów bombami łzawiącymi.

Wobec niebezpiecznego położenia w

określenie strajkowym na pomoc policji wysłano pomoc techniczną, złożoną z byłych uczestników wojny. Strajkujący rzucili bombę na transport kolejowy, w którym jechali łamistrajkowie. Są ranni.

6) Ministerjum Pracy zdawało sobie doskonale sprawę, że jego decyzja pociągnie za sobą protesty na samej Konferencji Pracy; wiedziało, że tak będzie; a świadczy o tem korespondencja Ministerjum Pracy z Komisją Centralną, ogłoszona w „Robotniku” z dn. 31 maja;

7) powstaje tedy słuszne pytanie, komu i po co były potrzebne te wszystkie „hocki - klocki” z nominacją delegata robotniczego?

Jak widzimy, w grę wchodziła typowa w naszych warunkach „złośliwość” w stosunku do klasowego ruchu zawodowego. „Złośliwość” ta była niewątpliwie sprzeczna z interesem Państwa. Urzędniczy Ministerjum Pracy rozumieł to dobrze. Pozwolił sobie jednak na „złośliwość”; jeżeli zaś pozwolili sobie na nią wbrew własnemu przekonaniu, na rozkaz z góry, — to tem gorzej; urzędnik odpowiedzialny musi umieć... podać się do dymisji we właściwym czasie. Heca przeciwko tow. J. Stańczykowi nie zmieni w niczem postaci rzeczy.

## Mac Donald o reformie ubezpieczenia od bezrobocia

Londyn, 12 czerwca. (ATE.). — Tow. Mac Donald przemawiał dzisiaj w sprawie reformy ubezpieczeń społecznych od bezrobocia.

Oświadczył on, iż projekt reformy, wypracowany przez komisję, który poleca obostrzyć przepisy o ubezpieczeniach od bezrobocia i ograniczyć liczbę

robotników korzystających z dobrodziejstwa zasiłków, jest nie do przyjęcia dla rządu. Mac Donald stwierdza, iż gotów jest wprowadzić w życie tylko ten rozdział projektu, który dotyczy nadużyć przy korzystaniu z zasiłków dla bezrobotnych. Premier angielski zapowiedział, iż — rząd opracuje nowy projekt ustawy, w którym uwzględni

położenie bezrobotnych mężatek, jak również robotników sezonowych, którzy pobierają niewystarczające płace. Poza tem Rząd przedstawi Izbie projekt ustawy o przedłużeniu przepisów dodatkowych o wsparciu dla bezrobotnych, które wymagać jednak będą nowych kredytów.

## Wynik wyborów w do Senatu Egipcie

Londyn, 12 czerwca. (ATE.). Wczoraj w Egipcie odbyły się wybory do Senatu. Przebieg wyborów był spokojny. Na 100 członków Senatu egipskiego król

mianuje 60 a pozostałych 40 wybiera ludność. Według tymczasowych wyników wyborów wszystkie 40 mandatów zdobyła partia rządowa. Należy przy-

pomnieć, iż w wyborach do Izby poselskiej Egiptu stronnictwo rządowe również zdobyło większość.

## KOMISARZ DEMOBILIZACYJNY ZATWIERDZA DALSZE REDUKCJE ROBOTNIKÓW

P. A. T. donosi z Katowic:

Wczoraj odbyła się u komisarza demobilizacyjnego konferencja w sprawie ostatecznego załatwienia wniosku o unieruchomienie działu kinsturcji żelaznej i działu odlewni żeliwa na hucie Hubertus w Łagiewnikach.

P. komisarz Maske ustalił, iż z oddziału konstrukcji żelaza zostanie urlopowanych na przeciąg 3 miesięcy 150 robotników z tem, że w razie otrzymania nowych zamówień, robotnicy ci będą przyjmowani z powrotem do pracy. Biorąc pod uwagę kompletny brak zamówień w oddziale odlewni żeliwa, komisarz demobilizacyjny zgodził się na natychmiastowe zwolnienie 63 robotników z tem, że, o ile to będzie możliwe, będą oni ułokowani w innych hutach kicernu.

## ARESZTOWANIA

We wczorajszym numerze „Robotnika” podaliśmy wiadomość o aresztowaniu jednego z pracowników tramwajowych, Ostrowskiego.

W ciągu dnia okazało się, że prócz Ostrowskiego, aresztowanych zostało wczoraj rano w związku ze strajkiem tramwajarzy, kilkunastu pracowników pod zarzutem podlegania do dalszego strajku.

## PROTEST PRZECIWKO ARESZTOWANIOM

Konferencja Egzekutywy W. O. K. R. P. P. S., Wydziału Wykonawczego Rady Z-wodowej m. Warszawy i Zarządu Oddziału VI Związku Użyteczności Publicznej (Tramwajarze) zebrana w dniu 11 czerwca r. b. protestuje przeciwko dokonywanym w związku z zakończonym strajkiem tramwajarzy aresztom.

Bez względu na przekonania polityczne aresztowanych, areszty te są pogwałceniem zagwarantowanego przez konstytucję — prawa do strajku, wobec czego konferencja żąda zwolnienia aresztowanych.

## NAGRODA ZA WIERNĄ SŁUŻBĘ...

B. prezes Sądu Okręgowego w Sosnowcu p. Kiang, który po przewodniczeniu na rozprawie przeciwko tow. Janiwi Kwapińskiemu, został mianowany wiceprezesem Sądu Okręgowego w Warszawie, znowu awansował, tym razem na wiceprezesa Sądu Apelacyjnego w Toruniu.

JAN KWAPIŃSKI.

# NASZA PRACA

## Sprawozdanie z działalności Związku Zawodowego Robotników Rolnych Rzeczypospolitej Polskiej za rok 1930.

Kryzys rolniczy odbił się bardzo ujemnie na życiu organizacyjnym i finansowym członków naszego Związku. Niewypłacanie świadczeń zgodnie z istniejącymi przepisami, samowolne „pożyczki” obszarników od robotników rolnych bez zgody zainteresowanych stały się codziennym zjawiskiem. Zaległości wypłat gotówkowych sięgają milionów złotych. Nic też dziwnego, że w warunkach zubożenia członków rozwój Związku pod względem finansowym nie mógł być takim, jak w latach ubiegłych. Próby rozbijackie wrógów organizacji poza pewnego rodzaju zamętami i to w niektórych jedynie powiatach — nie zdołały skupić w swoich szeregach robotników rolnych. Na terenie dawnego Królestwa Kongresowego Związek nasz jest niemal wyłącznie panem sytuacji. Poważne mamy również wpływy w województwie poznańskim i pomorskim. Jeżeli chodzi o konkretną działalność naszego Związku kreszczą się ona w następujących cyfrach.

### STAN CZŁONKÓW, LICZBA ODZIAŁÓW I FUNKCJONARIUSZY.

Na dzień 31 grudnia 1930 r. liczba placących składki członkowskie wynosiła 32.477 osób, liczba zarejestrowanych członków, zalegających z opłatami w ciągu 6 miesięcy wynosi 49.146 osób.

Liczba Oddziałów — 48 obejmujących swoją działalnością organizacyjną 138 powiatów. Pracowników Związku — 127.

### WPLYWY GOTÓWKOWE.

Wpływy gotówkowe w roku kłeski i szalonego braku gotówki na wsi wynosiły 389 tysięcy 727 zł. 28 gr. Mimo trudności finansowych Zarząd Główny udzielił pomocy gotówkowej poszcze-

gólnym członkom Związku na sumę 12 tysięcy 845 zł.

Na pomoc prawną w obronie członków wydano 10 tysięcy 580 zł. Na wydawnictwa prócz „Chłopskiej Prawdy” wydano 15 tysięcy 750 zł.

### DZIAŁALNOŚĆ ORGANIZACYJNO- PROPAGANDYSTYCZNA.

Zorganizowanych folwarków na terenie działalności naszego Związku mamy 1957, częściowo zorganizowanych 4472 folwarki.

W okresie sprawozdawczym odbyło się 46 zjazdów Oddziałów 46, zebrań folwarczych 17.369, wioskowych 370.

Wysłano członkom Związku 243 tysiące 748 egzemplarzy „Chłopskiej Prawdy”, 65 tysięcy 921 broszur, 223 tysiące 736 egzemplarzy odzwoń i inne tematy, wymagające za potrzeb organizacji Związku.

Korespondencję wchodzącą Oddziały otrzymały z Zarządu Głównego i z różnych Instytucji państwowych, samorządowych i społecznych 12 tysięcy 303, wychodzącą korespondencję wyszło z naszych Oddziałów do tych samych Instytucji 16 tysięcy 773. Okólników Oddziały rozesłały do poszczególnych kół 885.

W okresie sprawozdawczym Sekretariat Oddziałów naszych przyjął 29 tysięcy 197 członków w różnych sprawach. Lwia część tych spraw dotyczy niewydawania świadczeń zgodnie z obowiązującymi przepisami. Piśmiennych interwencji wysłały Oddziały 6 tysięcy 480.

Najważniejszą działalnością naszego Związku polega na dopilnowaniu wykonywania zawartych umów zbiorowych i orzeczeń Nadzwyczajnych Komisji Rozjemczych; 80% energii wszystkich funkcjonariuszy Związku zużywa się na tę walkę. Na sprawy oświa-

towe w tym stanie rzeczy pozostaje niewiele. Cyfry, które poniżej przytaczamy są jaskrawą ilustracją niesumienności obszarników i chlubną kartą działalności Związku.

### WALKA W OBRONIE PRACY I PŁACY.

W okresie sprawozdawczym załatwiono na folwarkach w drodze polubownej przez pracowników Związku 1 tysiąc 656 spraw na sumę 348 tysięcy 703 zł. 29 gr.

W roku sprawozdawczym nie obeszło się bez lokalnych strajków w poszczególnych folwarkach, które Związek zmuszony był prowadzić z powodu niewypłacania świadczeń za pracę. Strajków takich odbyło się 134 z liczbą strajkujących robotników 11 tysięcy 536. Dzięki akcji strajkowej i pod wpływem strajku wypłacono robotnikom 240 tysięcy 28 zł. 75 gr. Przeciwnie w miesiącu wynosi to: 20 tysięcy 2 zł. 39 gr.

Wywoływanie strajków w obronie istniejącej umowy zbiorowej jest na ogół rzadkością. Jeżeli jednak Związek zmuszony jest proklamować strajk w poszczególnych folwarkach — to musi być bardzo ważne ku temu powody. Jednak główną akcją Związku prowadzi w obronie zarobków i warunków pracy w Komisjach Rozjemczych i częściowo w Sądach Państwowych. Gdyby nie było takiej instytucji, jak Komisje Rozjemcze, które działają na ogół sprawnie, czego Sady nie są w stanie dokonać. Polska byłaby „permanencją” w strajkach rolnych w związku z nienotowanymi w latach ubiegłych zaległościami.

Do Komisji Rozjemczych w okresie sprawozdawczym wniesiono przez Oddziały o niewydanie świadczeń 3 tysiące 395 spraw, do sądu — 2 tysiące 83 sprawy. Ze spraw wniesionych do Komisji Rozjemczej i Sądu załatwiono polubownie: na Komisji Rozjemczej — 468 spraw na sumę 90 tysięcy 509 zł. 18 gr., w Sądach — 432 sprawy na sumę — 131 tysięcy 775 zł. 8 gr. W roku sprawozdawczym przedstawiciele naszego

Związku w Komisjach Rozjemczych przyjmowali udział w 71 posiedzeniach. Na tych posiedzeniach pomiędzy innymi rozpatrzono 240 spraw o nieprawne zwolnienie z pracy robotników, którym Komisje Rozjemcze przyznały 84 tysiące 252 zł. 89 gr. Zasądzone dopłaty przez Komisje Rozjemcze dla 1.198 osób wynoszą 241 tysięcy 943 zł. 51 gr. Umorzono spraw 609. Liczba ta jest dość poważna. Tłumaczy się tem, iż obszarnicy po wniesieniu sprawy na Komisje Rozjemcze gdy otrzymują wezwanie do stawienia, starają się tymczasem uregulować należności i w ten sposób sprawy są umarzane.

W Sądach na skutek decyzji Sądów oddalono apelacje obszarników przeciwko 111 osobom, i Sąd zasądził na rzecz tych robotników rolnych 65 tysięcy 782 zł. 80 gr. Nadto zarządziły Sady dopłaty od obszarników zgodnie z obowiązującymi umowami — dla 235 osób — 68 tysięcy 015 zł. 94 gr. Ogółem uzyskali robotnicy rolni dzięki Związkowi 1 milion 271 tysięcy 911 złotych 44 grosze.

Rozwiązano stosunek służbowy przez Komisje Rozjemcze w ciągu roku 1930 — 26 wyrokami Sądu 111 osób.

### NIESZCZĘŚLIWE WYPADKI PRZY PRACY.

Uległo nieszczęśliwym wypadkom połączonym ze śmiercią 48 osób, niezdołanych do pracy pozostało 129 osób przynajmniej przez Zakład Ubezpieczeń od wypadków dla 388 robotników rolnych, na minimalną sumę, bo 6950 zł.

### OBRONA PRAWNA CZŁONKÓW.

Udzielono porad prawnych członkom 14 tysięcy 646, wniesiono spraw cywilnych 1627, w tem o pobicie 323 sprawy. Wygrano spraw 340. Reszta czeka na wyznaczenie terminów.

Obszarnicy wniesli przeciwko członkom Związku ogółem 505 spraw w tym o kradzież 157 spraw, o pobicie 87 spraw. Sady skazały 70 osób na 3 tysiące 951 dni.

### NADZIELENIE ZIEMI.

W okresie sprawozdawczym nadzielono 231 robotnikom rolnym parcelami.

Ogólny obszar otrzymanej ziemi przez robotników rolnych wynosi 1443 ha. Od prawy pieniężne otrzymało 33 osób na sumę 40 tysięcy 800 zł. Pozbawiono praw do ziemi 58 osób. W parcelowanych majątkach członków Związku otrzymało ziemi 191 — 1053 ha, odpłaty pieniężne otrzymało 35 osób na sumę 32 tysiące 570 zł. 37 członków Związku nie otrzymało ziemi w ogóle.

### SPRAWY EMIGRACYJNE.

W okresie sprawozdawczym członkowie Sekretariatu wyjeżdżali na Zjazdy Oddziałów — 12 razy, 6 razy na Komisje Rozjemcze, 13 razy na Konferencje w sprawach organizacyjnych, 19 razy na Komisje Ziemskie, 3 razy w sprawach sądowych, 3 razy na Komisje Polubowne, 2 razy do Poznania i jeden raz do Krakowa. Dokonano przez członków Sekretariatu Centralnego 17 lustracji.

W okresie sprawozdawczym w biurze Sekretariatu przyjęto 490 osób w różnych sprawach. Wysłano pism 5111 — odebrano 5093, okólników wysłano 31.

Rada prawny Związku występowała 93 razy w Sądach Państwowych. 62 sprawy zostały wygrane, 15 spraw odłożono a 16 spraw zostało przegranych.

### DZIAŁALNOŚĆ LUSTRATORÓW SE- KRETARIATU CENTRALNEGO

Dokonano wyjazdów w sprawach organizacyjnych 35, na Zjazdy 28 razy, na Konferencje 24 razy, na Komisje polubowne — 6, na Komisje Rozjemcze 18. W okresie sprawozdawczym dokonano 92 lustracji, 10 lustracji nie mogło się odbyć z powodu nieobecności sekretarzy.

Tow. Stróżyński na terenie Oddziałów woj. Poznańskiego i Pomorskiego stawał 2 razy w Sądach Państwowych.

Oto w ogólnych zarysach szmat dokonanej pracy przez wszystkich pracowników Związku dla interesów zrzeszonych członków Związku Zawodowego Robotników Rolnych Rzeczypospolitej Polskiej. Sprawozdanie to wymownie ilustruje pracę i zmagania się Związku z trudnościami w myśl potrzeb członków.



## Niedole i smutki stolicy

DO PANA OGRODNIKA M. WAR-SZAWY.

Pozwoli Pan zapytać się publicznie, z jakiej to przyczyny wyrabano kilka dni temu parę drzew przy zbiegu ulic Pięknej, Mokotowskiej i Kruczej? Stała tam wielka i piękna czeremcha, której zapach w okresie kwitnienia był jedynym wdziękiem banalnej i dość szpetnej nagoli dzielnicy. Zrabano ją niedawno, a za nią wkrótce potem poszła reszta drzew. Rozkoszny bukiet, dający trochę powietrza, wycięto i ziemię po nim uklepano starannie; został placzyk, który mógłby służyć za zagrodę dla cieląt magistrackich.

Kilka lat temu byłem świadkiem w Genewie następującego zdarzenia. Przy którejś z bocznych i długorzędnich ulic rosły trzy wierzby dość stare i mało urodziwe. Rosły w takim miejscu, że przechodzący tamtędy tramwaj musiał je omijać półkolem. Pewnego dnia dość tego było tamtejszemu magistratowi który postanowił drzewa wyciąć i linie wyprostować. Ale wtedy zerwała się w całej prasie genewskiej burza. Pełno w niej było z tego powodu notatek, artykułów i poprostu wymyślań. Po kilku dniach ojowie miasta poddali się; drzewa zostały, tramwaj dalej szedł krzywo. Działo się to w mieście, które może się poszczycić oprócz wielkich ogrodów, licznymi i wspaniałymi plantacjami.

U nas inaczej, u nas niema się komu na takie barbarzyństwa obrażać. Publiczność interesuje się wyszcigami i zwiedzaniem modnych kawiarni. Ogrodnicy miejsca zakładają wprawdzie czasami na rozkaz ogrody, ale na poszczególne kępki drzew polują jak na zające. Dzięki temu w ciągu ostatnich lat 50 miasto coraz bardziej upodabnia się do kamiennej pustyni.

Można się obawiać, że wkrótce nieszykanicy jego będą zmuszeni nosić w kieszeniach małe rezerwoary świeżego powietrza, których będzie im wzmian za specjalny podatek dostarczał magistrat, pogromca roślinności warszawskiej.

A może panowie ogrodnicy cierpią na wstręt do drzew i zieleni? Trzebąby im w takim razie złożyć swe kondolencje z powodu stałej wewnętrznej rozterki, która ich nęka, a która nam szkodził.   
Warszawiak.

## Z POWODU ZGONU TOW. KAZIMIERZA SZMIDTA

Serdeczne współczucie Organizacji Piotrkowskiej P. P. S. z powodu zgonu zasłużonego działacza samorządowego i Prezydenta m. Piotrkowa, tow. Kazimierza Szmidta zasyła

C. K. W. P. P. S.

Zamiast wieńca na trumnę nieodżałowanej pamięci tow. Kazimierza Szmidta CKW składa 50 zł. na fundusz Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci.

## Zbrodniczy napad komunistów na tow. Romana Dąbrowskiego

W dniu 10 b. m. o godz. 9-ej wiecz. na ul. Dzielnej 150 komunistów napadło na tow. Romana Dąbrowskiego członka Org. Mł. T. U. R. (Powązki) i P.P.S. i dotkliwie go pobili oraz pokrajali nożami. Tow. Dąbrowski posiada ranę czoła, ręki i głowy. Przebywa w szpitalu Dz. Jezus. klinika chirurgiczna.

### PROTESTY.

Powązkowskie Koło Młodzieży TUR. im. L. Mistolka na swoim nadzwyczajnym zebraniu przyjęło rezolucję, protestującą w ostry sposób przeciwko barbarzyńskiemu napadowi komunistów na tow. Romana Dąbrowskiego.

Turowcy powązkowscy oświadczają z całą stanowczością że nie dopuszczą by napastnicy ze Zw. mł. komunistycznej cieszyli się bezkarnością.

## OŚWIADCZENIE KOMITETU CENTRALNEGO ORGANIZACJI MŁODZIEŻY T. U. R.

W związku z nikczemnym napadem komunistów na tow. R. Dąbrowskiego Kom. Centr. Org. Młodz. TUR wyraża swe gorące współczucie tow. Romanowi Dąbrowskiemu i życzy mu rychłego powrotu do zdrowia.

Kom. Centr. Org. Młodz. T. U. R. piętnuje palkąry komunistycznych i oddaje ich pod sąd całej klasy robotniczej.

**Dźwiękowy-Kinoteatr MIEJSKI**  
Długa 25 Hipoteczna 8  
**JOHN BARRYMORE, MARION NIXON**  
w najpotężniejszej epopei miłosnej

**„GENERAL CRACK”**  
wł. MUZAFILM. NADPROGRAMY.  
Ceny miejsc od 50 gr.

UWAGA: W następnym programie wyścigów: „MONTE CARLO”.

# Zmiana rządu w Belgji

Po upadku Rządu Jasparsa w Belgji przyszedł do władzy Rząd Renkina. Jaspars jest przywódcą liberałów, Renkin — katolików, ale zarówno dawny, jak nowy rząd opiera się na tej samej większości katolicko-liberalnej, mającej przeciw sobie opozycję socjalistów.

Powodem dymisji gabinetu Jasparsa była stara bolączka Belgji—sprawa flamandzka, której nie są w stanie rozwiązać ani liberałowie, wśród których rej wodzi burżuazja wallońska, ani partia katolicka, mająca klientelę zarówno z pośród wallonów, jak flamandczyków.

Chcąc pozyskać dla siebie obie partje większości, Renkin musiał iść na pewne ustępstwa dla żądań flamandzkich, ale kiedy już miał poparcie zarówno liberałów, jak katolików, spotkał się z opozycją lewego skrzydła partji katolickiej, t. zw. demokratów katolickich, których wyborcy rekrutują się przeważnie z robotników flamandzkich. Grupa ta oświadczyła, że nie poprze nowego rządu. Wówczas Renkin musiał iść na nowe ustępstwa, aż wreszcie doszło do kompromisu, którego treść nie jest dotychczas dokładnie znana.

Ale czy zmiana gabinetu zmieni cokolwiek w układzie Izby i jej większości liberalno-katolickiej? Oczywiście, nie.

To też Rządowi Renkina nie wróży długiego żywota i niewiadomo nawet, czy w łonie samego Rządu nie będzie rozdziewików w sprawach spornych.

Do tych spraw należy oprócz sprawy

w flamandzkiej sprawa wydatków na zbrojenia, roznamiętniająca umysły społeczeństwa belgijskiego od dłuższego już czasu. Obie te sprawy łączą się z sobą i przez to umożliwiają „handel zamienny”. Tak więc przeciwnicy żądań flamandzkich idą na ustępstwa, ale pod warunkiem, że to samo uczynią przeciwnicy programu zbrojeń. Program ten przewidywał wydatek 300 milionów franków na fortyfikacje, uplanowane wspólnie z francuskim sztabem wojennym. Program ten zwalczały energicznie socjaliści, wychodząc z założenia, że Belgja jest dostatecznie zabezpieczona traktatami międzynarodowymi, że nie należy wyrzucać pieniędzy na nowe fortyfikacje, lecz przeciwnie — przystąpić do rozbrojenia i obniżenia budżetu wojskowego. Stanowisko socjalistów zyskuje coraz szersze poparcie mas pracujących, zwłaszcza w związku z niepomyślną sytuacją gospodarczą i postępującym obniżeniem stopu życiowej mas. Owi demokraci katolicy, licząc się z nastrojami mas, zażądali zmniejszenia wydatków na fortyfikacje. Renkin, rad nie rad, zgodził się na to i podobno zamiast 300 milionów wydatków na fortyfikacje ma wynosić 220 milionów. Niewiadomo tylko, czy sfery wojskowe nie przeciwstawiają się temu, czy wpływ Francji nie będzie silniejszy od ugody Renkina.

Narazie za cenę zmniejszenia wydatków wojskowych Renkin uzyskał poparcie „lewych” katolików, opozycję zaś nacjonalistów flamandzkich przeciw tym wydatkom ugłaskał

przez to, że przyjął żądania, dotyczące szkolnictwa flamandzkiego, języka flamandzkiego i formacji flamandzkich w armji.

Ale ten kompromis jest owocem strachu. Liberałowie i katolicy obawiają się nowych wyborów, które wobec nastrojów ludności zapowiadają zwycięstwo socjalistów. A to zwycięstwo mogłoby wyrazić się nawet w formie większości socjalistycznej w nowym parlamencie. Zbyt cenna tłómaczyć, jakie znaczenie miałby pierwszy rząd socjalistyczny, oparty na większości czysto socjalistycznej. Belgja jest wprawdzie krajem małym, ale odgrywa dużą rolę w polityce międzynarodowej, socjalizm zaś belgijski jest obok socjalizmu austriackiego wzorem dla socjalizmu innych krajów.

Ale nawet mniejsze zwycięstwo socjalistów, któreby jednak w skutkach swych doprowadziło do rządu z udziałem socjalistów, nie byłoby obecnie na rękę partjom burżuazyjnym, ponieważ udaremniłoby ich program wojskowy.

Partje te jakgdyby nie zdawały sobie sprawę, że za uchwalenie nowych wydatków wojskowych będą później odpowiadały przed wyborcami, którzy im wystawią odpowiedni rachunek.

Ze względu na przedmiot walki i na widoki znacznego zwycięstwa socjalistów w wyborach następnych, zmiana rządu zasługuje na uwagę daleko poza granicami Belgji.

## „UREALNIENIE REFORMY ROLNEJ”

W obszernym oświadczeniu p. wiceminister Starzyński poświęcił również jedno zdanie tak „skromnemu” zagadnieniu, jak sprawa reformy rolnej. Zdanie to brzmi (Dziennik z 3/4 czerwca b. r.): „Urealnienie reformy rolnej zbliża nas do jej wykonania”.

P. Starzyński tem fantazją twierdzeniem chce nas wprowadzić w krainę baśni i cudów, nie cych nic wspólnego z „rzeczywistością”.

Boć przecież obiektywne fakty w dziedzinie rolnej wyglądają wręcz odwrotnie. A więc: parcelacja została zahamowana, pożyczki na kupno ziemi z Państw. Banku Rolnego z funduszu ulgowego Min. Ref. Roln. nie są udzielane, upelnorolnienie karłowatych gospodarstw niemal całkowicie zostało wstrzymane, ogromnej części nabywców parcel, którzy ziemię już nabyli grozi bankructwo i eksmisja z ziemi, praca urzędów ziemskich, z powodu wypłacania im nieznacznej części przyznanych w budżecie kredytów i tak bardzo okrojonych, zamiera. Czy te zjawiska mają być „urealnianiem reformy rolnej”?

Minister reform rolnych p. Kozłowski kilkakrotnie starał się dowiedzieć, że wszystko byłoby dobrze, tylko ustawa o reformie rolnej jest tak nierealna, że trzeba ją zmodyfikować gruntownie, przy czem tezy stawiane przezeń szły w kierunku, by zamiast naprawy ustroju rolnego wprowadzić zasadę wolnej parcelacji po wysokich cenach między tych reflektantów, którzy posiadają znaczne zapasy gotówkowe i pomocy kredytowej Państwa nie potrzebują w takich rozmiarach, jak to było do ostatnich czasów.

A więc szef odpowiedniego resortu dopiero domaga się „urealnienia” reformy rolnej (która jest pojęta w sposób przekreślający wogół cele reformy rolnej), gdy tymczasem p. Starzyński tryumfalnie ogłasza, że realna praca rządu już nas zbliża do wykonania reformy rolnej.

Możliwe, że wygłaszając swoje twierdzenie p. Starzyński myślał o okólniku Min. Ref. Roln., rozestawionym ostatnio, a którego brzmienia bliżej nie znamy. Doszły nas jeno wiadomości, że okólnik ten spełnia najgorętsze życzenia ziemian, utracając od prawa nabycia ziemi robotników rolnych i wszystkich słabszych finansowo nabywców.

„Uzusy i precedensy” zapanowały widocznie w Min. Reform Roln., albowiem zarządzenie takie jest sprzeczne z wyraźnym brzmieniem obowiązującej ustawy, a w szczególności z §§ 45, 51, 72, 73, 74 i 84.

Charakterystyczne jest, że okólnik Min. Ref. Roln. idzie dalej niż żądania ziemian, którzy rozumiejąc wagę zagadnienia żądają dopiero bliższego zbadania sprawy. („Dziennik Pol.” z 5 czerwca b. r.)

P. Kozłowski jest widać innego zdania: po co badać, po co uchylać zmiany w Sejmie, skoro on tu panem i rządzić może wedle swej woli, boć przecież dziś jest okres „radosnej twórczości”.

Co innego, że naraża to kraj na wstrząsy: łagodniejsze w bliższej, bardziej ostre w dalszej przyszłości.

Związek robotników rolnych oczywiście uczyni wszystko, by okólnik p. Kozłowskiego sprzeczny z ustawą został unieważniony.

Dowiadujemy się, że Komisarz Ministerjum Ref. Rol. w Państw. Banku Roln., p. Kasiński został odwołany, a dyrektor działu parcelacyjnego w P. Banku Rol. — p. Borowski otrzymał dymisję. Mają to być osoby głównie winne, iż ustawy uważali za przepisy obowiązujące.

Marjan Nowicki.

## SPOTKANIE TUROWCÓW W ŻYRARDOWIE

Za dwa tygodnie, 28 czerwca, odbędzie się w Żyrardowie spotkanie turowców z woj. warszawskiego.

Ostateczne szczegóły zostaną wkrótce podane do wiadomości poszczególnych organizacji młodzieży.

Na program spotkania złożą się: aroczystość otwarcia spotkania, akademja z bogatą częścią artystyczną, pobyt kilkogodzinny w lesie, bieg uliczny przez miasto i t. d.

Turowcy powinni już przystąpić do pracy i werbować tow. tow., którzy jadą na spotkanie.

## Z powodu ciężkiej straty wskutek śmierci

Prezydenta m. Piotrkowa

KAZIMIERZA

SZMIDTA

śle słowa współczucia pozostałej rodzinie i Magistratowi m. Piotrkowa

MAGISTRAT m. ŁODZI.

## UNIEWINNIE NIE TOW. RUSINKA

Przed Sądem Okręgowym, jako odwoławczym w Grudziądzu, we wtorek, dnia 9-go b. m. odbyła się rozprawa apelacyjna tow. Rusinka, zasądzonego przez sąd grodzki w Nowem na 10 dni więzienia i na ponoszenie kosztów sądowych.

Sąd I-ej instancji pominął świadków odwoławczych i, opierając się na zeznaniach świadka Kubiaka, który występował jednocześnie w charakterze oskarżyciela publicznego i prywatnego, uznał tow. Rusinka winnym znieważenia kom. pol. Kubiaka, będącego na wiecu PPS w Nowem, przez wypowiedzenie pod jego adresem słowa „świństwo”, ponieważ Kubiak, podczas śpiewania „Czerwonego Sztandaru”, nie wstał, prowokacyjnie się zachowując.

Sąd Okręgowy po przesłuchaniu świadków obrony, uchylił wyrok I-ej instancji, uwalniając taw. Rusinka od winy i kary.

Obronę wnosili tow. Dr. Pehr z Grudziądza.

Robotnicy popierają swoje pismo

## Z powodu nieodżałowanej straty

ś.†p.

KAZIMIERZA SZMIDTA

PREZYDENTA M. PIOTRKOWA

wyraża miastu i rodzinie żal

Magistrat m. Tomaszowa Mazow.

## WYCIECZKA ZAGRANICZNA ORGANIZACJA MŁODZIEŻY T. U. R.

Komitet Centralny Organizacji Młodzieży T. U. R. zamierza urządzić w okresie od 20 — 28 sierpnia r. b. wycieczkę dla członków organizacji do Frankfurtu nad Menem, połączoną z udziałem w Zlocie ogólnokrajowym niemieckiej socjalistycznej młodzieży robotniczej. W programie zwiedzenie Frankfurtu n. Menem, podróż statkiem po Renie, 1-dniowy pobyt i zwiedzenie Ber

lina. Wycieczka potrwa 3 dni. Przepuszczalny całkowity koszt (wraz z utrzymaniem) około 170 zł.

Zapisy przyjmuje sekretariat Kom. Centr. Org. Mł. T.U.R. — Warszawa, Warecka 7.

Ponieważ dojście do skutku wycieczki zależy od liczby zgłoszeń, towarzysze pragnący wziąć udział w wycieczce winni zapisać się jaknajrychlej.



## ECHA WYBORÓW

### TYDZIEŃ ARESZTU ZA ZŁAMANIE SZABLI PRZODOWNIKOWI

5 b. m. Sąd Okręgowy Wydz. Karny rozpatrywał sprawę tow. Stelmasiaka, oskarżonego z art. 475 cz.

Odczytał zeznania świadków b. w I-ej instancji, z których okazało się, że przodownik Olejniczka zeznał, że oskarżony agitował przed biurkiem wyborczym i dalej „zaprowadziłem go do komisariatu i wtedy uderzył mnie i zламаł (?) mi szablę, mówiąc, że go biję”.

Św. Olecki zeznał: „Przodownik Olejniczka prowadził Stelmasiaka do komisariatu. Gdy podszedłem do przodownika ten powiedział, że zabiłby Stelmasiaka, gdyby mógł. W bramie komisariatu widziałem, jak uderzono Stelmasiaka, aż ten upadł”.

Św. Augustyniak zeznał: „w bramie komisariatu usłyszałem krzyki „niech pan mnie nie bije”, gdy wszedłem Stelmasiak leżał na ziemi”.

Osk. Stelmasiak wyjaśniał, że w komisariacie został pobity szablą przez przod. Olejniczka do utraty przytomności i że szablę przodownik zламаł w czasie bicia go.

Obronca apl. adw. tow. Kopankiewicz podkreślił niewiarogodność zeznań przod. Olejniczka, który, chcąc usprawiedliwić przed swymi przełożonymi fakt złamania szabli skarbowej w czasie bicia Stelmasiaka wytoczył mu proces, oskarżając go o złamanie tej szabli. Powołując się na powyższe i na zeznania zbadanych świadków obrońca prosił o całkowite uniewinnienie tow. Stelmasiaka.

Sąd Okręgowy, pod przewodnictwem sędziego Borowskiego, wyrok sądu grodzkiego, skazujący tow. Stelmasiaka na 7 dni aresztu, zatwierdził. W motywach przewodniczący wyjaśnił, że o parł wyrok na zeznaniach przod. Olejniczka; że fakt pobicia osk. Stelmasiaka przez przod. Olejniczka nie może stanowić o uniewinnieniu osk. Stelmasiaka, a jedynie został uwzględniony przez sąd jako okoliczność łagodząca dla oskarżonego(?). Jednocześnie przewodniczący radził Stelmasiakowi, aby wniósł skargę na przodownika o pobicie.

Należy nadmienić, że tow. Stelmasiak wniósł w swoim czasie skargę na przod. Olejniczka ale prokurator dochodzenie umorzył.

## MANEWRY ARMII NIEMIECKIEJ



## Z SĄDÓW

### ZAJŚCIE W FILHARMONII

#### Uniewinnienie p. Kazuro

W sądzie grodzkim znalazła się wczoraj sprawa, będąca echem zajścia w czasie koncertu w Filharmonii.

Obok kompozytora i znakomitego organizatora chórów p. Kazuro siedział na koncercie recenzent muzyczny „Kurjera Porannego” Domaniewski — i zyczajem — nieśw. w Polsce dość popularnym — prowadził w czasie produkcji muzycznych głosną rozmowę. Gdy p. Kazuro kilkakrotnie zwrócił uwagę p. Domaniewskiego, że prze-

szkadza mu w słuchaniu p. Domaniewski w sposób wysoce obraźliwy stuknął parę razy palcem w czoło.

W czasie ananktu p. Kazuro zbliżył się do p. Domaniewskiego i w obecności p. Domaniewskiego zniwazył go.

Na rozprawę powołano cały szereg świadków ze świata muzycznego i dziennikarskiego.

Sąd uniewinnił p. Kazuro. P. Domaniewski zapowiedział apelację.

### SZOWINIZM DOPROWADZIŁ DO ZBRÓDNI

W sądzie okręgowym znalazła się wczoraj sprawa Leokadii Pejter, która zamordowała brata swego, szowinistę niemieckiego, nie dającego zezwolenia na jej ślub z Polakiem.

Emil Pejter nie chciał zezwolić na ślub siostry z niejakim Stańczykiem, domagając się, aby ta poślubiła koniecznie Niemca. Doprowadzona do rozpacz dziewczyna

w czasie wycieczki do lasu zabiła brata, rozłupawszy mu głowę ciężką kłodą, a po powrocie do domu oświadczyła rodzinie, że zabójstwa dokonała w obronie koniecznej, gdyż brat chciał ją przebić bagnietem.

Obronę Pejterówny wniósł adw. Gelernter. Powództwo cywilne, w imieniu żony zabitego, popierał adw. Bramson.

## NOWOCZESNA REKLAMA



Tempo współczesnego życia zreorganizowało zupełnie poszczególne gałęzie przemysłu oraz związany z nim system reklam. Oto, jak widzimy na powyższej ilustracji pewien pomysły amerykański, właścicieli garażu i warsztatów reperacyjnych na wysokim maszcie, zamaskowanym rozłożystym drzewem, umieścił stary samochód, który, zdaleka, w sposób wymowny dla automobilisty — reklamuje zakład.

## CO SŁYCHAĆ NA ŚWIECIE

**KATASTROFA KOLEJOWA.** Pod Altoną nastąpiło wczoraj w południe zderzenie pociągu osobowego z pociągiem towarowym. 16 pasażerów oraz kierownicy obu lokomotyw odnieśli rany.

**LETNICY, KTÓRZY PRZYWOZĄ ZE SOBĄ WŁASNE MIESZKANIE.** Pewnego dnia przybyli na brzeg jeziora w Zeell am Moos (Austria) auta, przywożące kilka grup turystów. Turysty zaczęli od wynajęcia od właścicieli małych kawałków gruntu nad jeziorem, poczem zaczęto wydobywać z samochodów rozmaite przedmioty domowego użytku. W końcu ku podziwieniu asystującej ludności ukazały się wielkie namioty, które stały na wydzierżawionych na lato parcelach. Jako ochronę przed wilgocią nakryto ziemię wewnątrz namiotów dużymi płachami linoleum, poczem rozstawiono składane łóżka polowe, stoły, stoliki i ustawiono piecyki-kucharki. Wykopano rów naokoło namiotu do odprowadzania wody deszczowej i mieszkanie było gotowe. Pomysłowo, wygodnie, czysto i przedewszystkiem — tanio!

**JUBILEUSZ KUKULKI.** Naprawdę jubileusz i naprawdę kukulki, ale nie tej, która innym przepowiada czas dzielenia od ślubu, lub liczby dzieci, lecz tej, która wiernie i skrupulatnie wykukuje godziny, jak ją tego nauczył jej twórca, bawarski chłop — zegarmistrz, Antoni Kerrer z Schoenwaldu. Było to równo dwieście lat temu w 1731 roku, gdy Kerrer, dla przeżegania zagniewanego dziedzica, ofiarował mu skonstruowany przez siebie zegar z kukulką. Pomysł okazał się doskonały, gdyż dziedzic nie tylko przebaczył Kerrerowi, ale i obdarował go hojnie, a na „kukulkę” posypały się liczne zamówienia. Dziś cała okolica Schoenwaldu trudni się wyrobieniem zegarów z kukulką, które mają szeroki zbył w Niemczech i zagranicą.

**SPAŁENIE ŻYWCEM.** W jednej z wioszek, w pobliżu Kafrelayat (Egipt) 130 siedzących tubylczej ludności padło pastwą płomieni. 5 kobiet oraz 2-ch mężczyzn spaliło się żywcem.

## STAN POGODY

### DOŚĆ CIEPŁO

Spostrzeżenia państwowego Instytutu meteorologicznego.

Prawdopodobny przebieg pogody: rachmurzenie zmienne, przeważnie duże z możliwością przelotnych deszczów oraz ze skłonnością do burz. Dość ciepło. Umiarkowane wiatry zachodnie. Poza tym pogoda na ogół słoneczna o zachmurzeniu umiarkowanym, jednakże ze skłonnością do burz i przelotnych deszczów, zwłaszcza na południu. Temperatura bez większych zmian. Umiarkowane, potem słabe wiatry zachodnie.

## Z W CZORAJSZEJ GIEŁDY

Waluty: Dolar Stanów Zjednoczonych 8,95, Dewizy: Belgia 124,17, Holandia 358,96, Londyn 43,36%, Nowy Jork 8,915, Paryż 34,91 i pół, Praga 26,42, Szwajcaria 173,25, Sztokholm 238,95, Wiedeń 125,33.

Obroty: mniejsze, tendencja mocniejsza. Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych — 8,9534. Za rubla złotego chciało płacić 4,81. Gram czystego złota — 5,9244.

## Wiadomości z całego kraju

### ZAMIERAJĄCE MIASTA

#### I w Kaliszu „twórczość radosna” daje się we znaki

Bezrobocie w Kaliszu jest bardzo wielkie. Zakłady przemysłowe większe i mniejsze — zostały zamknięte całkowicie albo częściowo, bądź też zmniejszyły ilość zatrudnionych robotników. Ruch budowlany i tutaj prawie zupełnie zamarł. Wobec skrócenia okresu wypłacania zapomóg przez Fundusz Bezrobocia, wkrótce około dwóch tysięcy bezrobotnych zostanie bez zapomóg.

Zw. Zaw. Robotników Przemysłu Budowlanego w Polsce, oddział w Kaliszu, zwrócił się za pośrednictwem delegacji w osobach: prof. Michalskiego, ławnika magistratu i radnego Jędraszka, oraz

tow. tow. Kwiecińskiego przewodniczącego Zw. Budowlanego, Kaźmierskiego i Cyryla do p. starosty Potockiego, składając mu memoriał, przedstawiający tragiczne położenie robotników kaliskich. Delegacja prosiła p. Starostę o interwencję u władz wyższych, celem przyznania miastu wydatniejszych sum na zatrudnienie bezrobotnych. P. starosta przyrzekł, poprzeć tę sprawę u władz wojewódzkich i w ministerstwie robót publicznych.

Ilość bezrobotnych w Kaliszu wynosi obecnie do dwóch tysięcy a w najbliższych dniach wzrośnie jeszcze o 100%.

### JAK WYGLĄDA NAKŁO...

W prasie pomorskiej znajdujemy następujący wymowny obrazek z Nakła: „Dawniej było Nakło siedzibą inspekcji dróg wodnych. Urzędował tutaj niemiecki radca budownictwa. Miał do dyspozycji 3 parowce i liczne promy. W porcie, który dziś trawą i sitowiem zarasta, znajdowały się warsztaty naprawy łodzi. Dziś wszystko znikło. Czasem tylko jakaś berlinka się zabłąka...”

Znaczną przemysł w Nakle (młyn, tartaki, fabryki różnych narzędzi) — ledwie się trzyma. Dwa tartaki nie-

czynne. Najpoważniejsze warsztaty pracy zatrudniają tylko część swoich ludzi i to tylko jeden albo dwa dni w tygodniu. Cukrownia reorganizuje się, najstarszym pracownikom wypowiadano pracę. Podobno — nie wiemy czy prawda — tylko połowę zeszłorocznych obszarów przeznaczają na plantacje buraków.

Już dziś Nakło ma około tysiąca żywcili rodzin — bez chleba”.

I t. d., i t. d.  
I tak jest dziś, niestety, w całej Polsce!

### NADUŻYCIA WŁADZY DLA CELÓW WYBORCZYCH B.B.

#### Proces „Kurjera Poznańskiego”

Jeden z wielu procesów „wyborczych” odbył się ostatnio w Poznaniu. „Kurjer Poznański” został skonfiskowany swego czasu za wiadomość o okólniku, rozesłanym przez wójta Napierałę w Sierakowie do sołtysów z wezwaniem do zbierania składek na cele wyborcze B. B.

Na procesie „Kurjera Poznańskiego” obrońca wniósł o przesłuchanie, jako świadka pod przysięgą, wójta Napierałę w Sierakowie. Świadek przyznał, że okólnik taki był wydany; że wydawał go on sam, jako osoba urzędowa, aczkolwiek bez specjalnego „akazu” — i że — chociaż sam nie dał ku temu polecenia, okólnik ów był wysyłany bez uiszcze-

nia opłaty pocztowej. (Co podkreślił również „Kurjer Poznański”).

Po odczytaniu tych zeznań na ostatniej rozprawie prokurator sam zaniechał dalszego podtrzymywania aktu oskarżenia, p. sędzia Długosiński zaś wydał, wobec tego, wyrok uwalniający redaktora „Kurjera Poznańskiego”. Zatem sądowe stwierdzenie, że nadużycia władzy do celów partyjnych na rzecz B. B. wydarzały się.

Koszta procesu zostały nałożone kasie państwowej. Poza tem „Kurjer Poznański” wystąpił z pretensją o zwrócenie kosztów wyrządzonych wydawnictwu przez wspomnianą konfiskatę.

### „NATURALNA DYMISJA” WOJ. GRAŻYŃSKIEGO

#### Proces „Polonji”

Przed sądem grodzkim w Katowicach odbyła się rozprawa przeciwko odpowiedzialnemu redaktorowi „Polonji” o przedrukowany z „Głosu Narodu” artykuł, omawiający pogłoski o bliskiej dymisji wojewody Grażyńskiego. Artykuł ten opatrzyła „Polonia” tytułem: „Naturalna dymisja”. Wyraża on opinię, że dym’sja wojew. Grażyńskiego daje się po niepowodzeniach genewskich i wobec zbliżającej się nowej sesji Rady Ligi, zupełnie naturalną i że woj. Grażyński nie może mieć powagi wśród ludności śląskiej, która widzi, jak obecnie sądy likwidują napady i nadużycia

tryumfujących w okresie wyborczym bojęk „sanacyjnych”.

Prokuratorja sporządziła przeciwko odpowiedzialnemu red. „Polonji” akt oskarżenia o „ciężki wybrzyk” i poniżanie urzędów państwowych. Obrońca, adw. Czodrowski w dłuższym wywodzie podniósł, że inkryminowany artykuł nie zawiera żadnych cech przestępstwa i że społeczeństwo śląskie i prasa, której wolność gwarantuje konstytucja, słusznie się spodziewały ustąpienia p. Grażyńskiego, w rezultacie niepowodzeń polskich w Genewie.

Sąd uwolnił red. Skrzypczaka od winy i kary.

### DEMONSTRACJE BEZROBOTNYCH W WILNIE

W Wilnie doszło do demonstracji bezrobotnych, która przybrała dość groźne rozmiary. Policja przypuściła szarżę, rozpedzając zgromadzony tłum, oraz aresztowała kilkanaście osób.

Prasa wileńska podaje, iż bezpośred-

nią przyczyną demonstracji był następujący fakt: grupa bezrobotnych odmówiła przyjęcia pracy przy robotach publicznych za wynagrodzeniem 3 zł. dziennie, wobec czego bezrobotni ci zostali skreśleni z listy ewidencyjnej P. U. P. i to doprowadziło do zaburzeń.

### ROZPRAWA O SZPIEGOSTWO W CZORTKOWIE. — KARY DO 8 LAT WIEZIENIA.

W dniach 8, 9 i 10 b. m. odbyła się w sądzie okręgowym w Czortkowie rozprawa główna przeciw Bolestawowi Zygałowi i towarzyszącemu, oskarżonym o zbrodnię szpiegostwa.

W wyniku rozprawy Zygała został skazany na 8 lat ciężkiego więzienia; Anna Bolestawowa na 7 lat ciężkiego więzienia, Tatjana Pomortsewa na 6 lat ciężkiego więzienia, Fedko Kawek na 1½ roku ciężkiego więzienia, Franciszek Muzyka i Adolf Horodecki, każdy po roku ciężkiego więzienia.

POŻAR W MIESZKANIU SPRZEDAWCY WYCINKÓW FILMOWYCH. ŚMIERTELNE POPARZENIE 4 OSÓB.

Wczoraj nad ranem wybuchł pożar w mieszkaniu Bronisława Posiadły w Łodzi, bezrobotnego, który zamieszkiwał jeden pokój na II piętrze kamienicy wraz z żoną, 6-letnią córką i teściową. Posiadły w braku stałej pracy trudnił się sprzedażą wycinków filmowych. W chwili, gdy był on zajęty wycinaniem filmu, pałac przytem papierosa, jeden ze skrawków filmowych zapalił się i niebawem cały pokój stanął w płomieniach.

Straż pożarna ugasiła ogień. Wszystkich lokatorów mieszkania, z ciężkimi poparzeniami, przewieziono do szpitala. — Wskutek odniesionych ran, teściowa Posiadły Urszula Lauferowa, oraz jego 6-letnia córka w przebiegu południa zmarły. zaś sam Posiadły i jego żona walczą ze śmiercią.

### SAMOBÓJSTWO 17-LETNIEJ PENSJONARKI

We wsi Brzostków, w powiecie jarońskim, córka właściciela ziemskiego dr. Hebanowskiego, która niedawno powróciła z zakładu „Urszulanek” w Poznaniu, odebrała sobie życie, zapomocą wystrzału z fuzji.

Denatka nie pozostawiła żadnego piśma, ani też nigdy nie zdradzała zamiaru samobójstwa.

### ARESTOWANIE INSPEKTORA CELNEGO WE LWOWIE.

Policja lwowska aresztowała inspektora celnego we Lwowie, Joachimowicza, który zatrudniony był na oddziale celnym na poczcie głównej we Lwowie.

Sledztwo wykazało, iż Joachimowicz pozostawał w kontakcie z aresztowanymi kupcami: Tennenbaumem i Lein kramem, którzy zajmowali się... przez mycaniem koronek i jedwabiu.

## KURS — OBÓZ ORGANIZACJI MŁODZIEŻY T. U. R.

Komitet Centralny TUR organizuje w dniach od 29 czerwca do 13 lipca b. r. kurs — obóz w Aninie pod Warszawą w pomieszczeniach Rob. Tow. Przyjaciół Dzieci.

Kurs — obóz będzie połączeniem pracy o charakterze wychowawczym — instruktorskim tak, jak to było na dotychczasowych 3-ch kursach Org. Mł. TUR, z wypoczynkiem w wiejskiej miejscowości.

Opłata za pobyt na dwutygodniowym kursie wynosi 20 zł. W opłacie zawarty jest koszt całkowitego utrzymania. Zgłoszenia na kurs miejscowe Organizacje Młodzieży winny nadsyłać do dnia 15 czerwca 1931 r. pod adresem: Kom. Centr. Org. Mł. TUR w Warszawie, Wawicka 7.

## ŁAŃCUCH PRASOWY NA OBOZY DLA BEZROBOTNEJ MŁODZIEŻY ROBOTNICZEJ

Jan Hrywniak z Załucza zł. 1.  
Wacław Smulski z Tomaszowa zł. 5  
wzywając tow. St. Rapalskiego.  
Adw. Mieczysław Rudziński zł. 5.  
Stefan Josepyszyn z Żyrardowa zł. 5  
wzywając H. Gomolińskiego, Aleks. Gierczuka, J. Smoluchowskiego i R. Szenwiciównę.

Bolesław Bauer z Łomży — zł. 5.  
Marja Thuguttowa zł. 5.  
Marja Thuguttowa zł. 5 wzywając p. Mieczysławową Szererową.  
Janusz Markowski 2 zł. wzywając tow. Wł. Łekowskiego, Janinę Koczko-dówną, Aleksandra Hartmana.

Sumy wpłacać należy do Administracji „Robotnika” — Warecka 7, w godzinach od 9 do 5 po poł., lub na konto PKO 175 — z zaznaczeniem „Łańcuch prasowy”.



## RUCH ZAWODOWY

Związek Pracowników Komunalnych i Instytucji Użyteczności Publicznej w Polsce, Oddział Warszawa II — ul. Warecka 7. W niedzielę, dnia 14 czerwca r. b. o godz. 10 r. i w II terminie o godzinie 11 r., oraz w poniedziałek dnia 15 czerwca r. b. o godz. 6-ej i w II-im terminie o godz. 7 wiecz. w siedzibie Związku, Warecka 7, odbędzie się walne zebranie członków Związku Oddziału II.

Na porządku obrad: 1) Sprawozdanie ustępującego Zarządu za r. 1930 — 31, a) z działalności, b) kasowe, c) komisji rewizyjnej; 2) Wybór władz Związku: a) Zarządu, b) Kom. rewizyjnej, c) Sądu polubownego. 3) Sprawy organizacyjne i wolne wnioski.

Zarz. Związku Prac. Kom. i Inst. Użyt. Publ. w Polsce, Oddział Warszawa II (miejsce).

## Organizacja Młodzieży T. U. R.

PODMIEJSKA ORGANIZACJA MŁODZIEŻY T. U. R.

SKIERNIEWICE. W niedzielę dnia 14 b. m. posiedzenie Zarządu oraz Walne Zebranie. Ref. tow. Gomoliński.

WYCIECZKA TUROWCÓW DO PIEKIELKA. W niedzielę, dnia 14 g. m. odbędzie się wycieczka Warsz. Organizacji Młodzieży TUR do Piekielka. W programie: słońce, powietrze, woda, gry i zabawy — fotografia.

Zbiórka — st. Most. godz. 7 m. 30. Koszt przejazdu w obie strony zł. 1,40. W razie niepogody wycieczka się nie odbędzie.

## SPOTKANIE TUROWCÓW W BŁACHOWNI.

Częstochowski Komitet Okręgowy organizuje spotkanie młodzieży turowej czterech organizacji swego okręgu w Błachowni.

W pięknej miejscowości letniej, uczestnicy spotkania będą mogli spędzić czas w radosnej rodzinie młodzieży turowej.

W spotkaniu tym wezmą udział organizacje położone na południu, a mianowicie z Częstochowy, Dźbowa, Konopisk i oczywiście z Błachowni.

Niech nie zabranie ani jednego członka na powyższej imprezie.

Ekzekutywa Kom. Okr. Org. Mł. TUR. w Częstochowie.

## Czerwone Harcerstwo

Komitet Wykonawczy Rady Krajowej Czerwonego Harcerstwa podaje do wiadomości, że Sekretariat mieści się przy ul. Czerwonego Krzyża 20, pokój Nr. 63.

Sekretariat czynny jest we wtorki i piątki od godz. 8-ej do 10-ej wiecz.

## Ruch kult.-oświatowy

ZRZESZENIE PRAWNIKÓW SOCJALISTÓW W POLSCE. Walne Doroczne Zgromadzenie członków, odbędzie się w dniu 14 czerwca 1931 o godz. 10 i pół rano w lokalu Związku Zawodowego Maszynistów Kolejowych w Polsce, Chmielna 9 (front, 1-e piętro).

Porządek dzienny: Sprawozdanie z działalności Zrzeszenia. Wybór Władz Zrzeszenia. Omówienie działalności Zrzeszenia na przyszłość.

Za Zrzeszenie

(—) H. Liberman  
prezes

(—) J. Litauer  
sekretarz

Członkowie proszeni są o wpłacenie wpisowego zł. 5 i składek: miesięcznej zł. 2, pod adresem Sekretarza.

ROBOTNICZE TOW. SŁUŻBY SPOŁECZNEJ zawiadamia swych członków i sympatyków, że w niedzielę 14 czerwca urządziła zbiorową wycieczkę na wystawę pracy chałupniczej, którą zwiedzić powinien każdy człowiek pracujący, w celu zapoznania się w jak okropnych warunkach odbywa się ta praca chałupnicza. Zbiórka o godz. 10 rano, ul. Leszno 53. Wejście dla wycieczki bezpłatne.

ZEBRANIA KÓŁ SAMOKSZTAŁCENIOWYCH ROBOTNICZYCH odbywają się w każdą środę i czwartek od 6 — 8 w lokalu Rob. Tow. Służby Społecznej, Leszno 53.

ZEBRANIE ZARZĄDU KOLA SAMOKSZTAŁCENIOWEGO odbędzie się 14-g. b. m. w sobotę o godz. 4 popoł. przy ul. Wilczej 10 m. 3.

## NASZA RUBRYKA

### Poszukiwanie pracy

DO EGZAMINÓW KONKURSOWYCH do korpusu kadetów solidnie przygotowuje akademik, absolwent korpusu. Zgłoszenia Marszałkowska 74 m. 3, tel. 8-15-48, codziennie od 5 do 6 popołudniu.

ELEKTROMECHANIK poszukuje pracy. Oferty składać do Adm. „Robotnika” pod „Elektromonter”.

OSOBA INTELIGENTNA, STARSZA, szuka pomieszczenia za małą usługę, lub pilnowanie mieszkania. Odpowiedź: Administracja „Robotnika” dla H. K.

# KRONIKA STOLECZNA

## PISTOLETY KS. JÓZEFA

W ostatnich czasach dyrekcja muzeum narodowego nabyła okazynie wspaniałego eksponatu, mianowicie pistolety ks. Józefa Poniatowskiego. Jest to komplet pistoletów, ułożonych w drogocennym futerałku, pochodzący z r. 1807. Na pudle umieszczona jest tabliczka z napisem, że pistolety te podarował ks. Józefowi Poniatowskiemu Murat, który w r. 1806 wkroczył z wojskami francuskimi do Warszawy i zaprzyjaźnił się z ks. Józefem. Pistolety przedstawiają arcydzieło sztuki ruskarskiej. Są inkrustowane złotem i wartośc ich jest naprawdę wielka.

## POMNIK KOPERNIKA

Zdjęto już rusztowanie, okalające pomnik Kopernika na czas przebudowy jego podstawy. Pozostaje obecnie wylanie asfaltu placu dookoła pomnika. Nastąpi to prawdopodobnie jutro, gdyż do tego czasu stwardnieje beton, służący za podkład do asfaltu.

## REJESTRACJA OBIEKTÓW WODNYCH

Magistrat, zgodnie z obowiązującymi ustawami zarządził w terminie od 22 do 30 b. m. rejestrację wszystkich obiektów wodnych przewożowych. Osoby zainteresowane obowiązane są stosować się do dat, wyszczególnionych na plakatach w sprawie zgłoszeń.

## KREDYTY NA WYCIECZKI UCZNIÓW

Magistrat przekazał wydziałowi oświaty i kultury oraz wydziałowi finansowo — podatkowemu uchwałę rady miejskiej, wy-

wającą magistrat, by z budżetu wydziału oświaty i kultury na r. 1931—32 wyasygnował 86,360 zł. (4,318 uczniom po 20 zł.) na wycieczki dla absolwentów szkół powszechnych oraz aby kwotę tę wypłacił szkołom najpóźniej do 15 czerwca r. b.

## RADA BUDOWLANA

Odbyło się posiedzenie rady budowlanej, na którym rozpatrywano 62 projekty, zgłoszone w ciągu ostatniego tygodnia. Zatwierdzono 50 projektów, odrzucono wzgl. odroczone 12. M. in. zastanawiano się nad projektem rozbudowy „Domu Żołnierza” na Pradze. Istnieje zamiar przebudowy istniejącego pomieszczenia i dostosowania go do domu administracyjnego szpitala Przemienienia Pańskiego.

## ZUŻYCIE GAZU

Według danych dyrekcji gazowni w ciągu maja zużycie gazu wyniosło w Warszawie 5.187.700 m. sześć, podczas gdy w maju 1930 r. zużyto 5.325.000 m. sześć. Pewne zmniejszenie zużycia, wynoszące 0,4 proc. wynika z tego, że w maju r. b. wypadły święta żydowskie i chrześcijańskie.

PROF. P. B. STRUWE W POLSCE. Na zaproszenie Rosyjskiego Komitetu Społecznego przyjeżdża do Warszawy rosyjski uczonec, dyrektor Rosyjskiego instytutu naukowego w Białogrodzie prof. P. B. Struwe. W dniu 25 b. m. prof. Struwe wygłosi w Warszawie odczyt o światowej sytuacji gospodarczej ze specjalnym uwzględnieniem pięcioletniego planu gospodarczego Sowie-  
tów.

## WCZORAJSZY WYPADKI

### PORODY NA ULICY

Na ul. Sołtyka przed domem 4 zaślubiła nagle 31-letnia Maria Pragowska (Twarda 64). Lekarz Pogotowia stwierdził iż przyczyną zaślubienia był poród. Matka, jak się okazało powiła bliźnięta, płci męskiej. Na dworcu Warszawa — Wileńska zaślubiła nagle 23-letnia Franciszka Kudakowa. Lekarz Pogotowia stwierdził poród i przewiózł matkę wraz z dzieckiem do zakładu św. Elżbiety, przy ul. 11 Listopada.

### OKRADZONY W CZASIE SNU

W pociągu odchodzącym o północy z dworca Warszawa — Wschodnia — do Otwocka, kupcowi Abramowi Weinberrowi — w czasie snu przecięto kieszeń kamizelki i skradziono portfel zawierający 4 weksle na sumę 2,500 zł. czek na 100 zł. bilet sezonowy Warszawa — Otwock, oraz około 100 zł. gotówki. Poszkodowany, niezależnie od meldunku w policji, sam zaczął prowadzić

rokowania ze złodziejami, przypuszczając, że może szybciej odzyska portfel z zawartością.

### NAPAD NOŻOWY

10-letni Herszek Krajczan, uczeń, był uderzony szczyrkiem przez 18-letniego Szlamę Goldberga. Chłopca przewieziono do ambulatorium Pogotowia, gdzie lekarz stwierdził ranę kłutą prawego pośladka. Powód napadu nieustalony.

### ZAMACHY SAMOBÓJCZE

23-letnia Wanda Piotrowska przy mężu, otruliła się w mieszkaniu własnym jodyną. Pomocy udzielił lekarz Pogotowia pozostawiając na miejscu. Przed domem Nr. 9 na pl. 3-eh Krzyży jakaś kobieta niewiadomego nazwiska w wieku lat około 22, otruliła się esencją octową. Nieznajomą w stanie ciężkim przewieziono do szpitala Dz. Jezus.

## TEATR i MUZYKA

### Dziś w teatrach miejskich

#### Wielki

o g. 8 „Carmen”

#### Narodowy

o g. 8 „Raz, dwa, trzy” i „Komedja o człowieku, który redagował gazetę rolniczą”

#### Nowy

o g. 8 „Pod falami”

#### Letni

o g. 8 „Dzieje salonu”

TEATR „ATENEUM”. Czerwonego Krzyża 20. Dziś „Gołębie serce” Galsworthyego w wykonaniu całego zespołu ze Stefanem Jarczem na czele.

TEATR WIELKI daje dziś wieczór popularną „Carmen”, z udziałem pań Wermińskiej i Lipowskiej i panów Gruszczyńskiego i Wiśniewskiego.

W niedzielę wieczór przedstawienie baletowe w Łazienkach, złożone z baletów „Faun i Psyche”, „Wesele na wsi” i „Taniec wschodnie”. W razie niepogody grany będzie „Pan Twardowski” w Teatrze Wielkim. W czwartek dnia 18 b. m. premiera świetnej operetki „Noc w Wenecji” Jana Straussa.

TEATR NARODOWY. Dziś i codziennie grane będą pełne humoru komedje Fr. Molnara p. t. „Raz, dwa, trzy” i Marka Twaina: „Komedja o człowieku, który redagował gazetę rolniczą”.

TEATR NOWY: Codziennie sztuka J. A. Hertza p. t. „Pod falami”.

TEATR LETNI. Dziś i dni następnych satyra Kazimierza Wroczyńskiego p. t. „Dzieje salonu”.

TEATR POLSKI: Dziś i codziennie największy sukces bieżącego sezonu, komedja muzyczna Sachy Guity p. t. „Marjeta”, w której triumfuje jako aktorka i piosenka świątka Maria Modzelewska na czele doskonałego zespołu.

TEATR MAŁY gra codziennie interesującą i dowcipną komedję angielską p. t. „Pierwsza pani Frazer”, w której Maria Przybyłko — Potocka tworzy niezapomnianą kreację.

TEATR ŁÓDZKI (w kinie „Capitol”, Mar-

szalska 125). Łódzki teatr miejski, który w zeszłym roku grał wielkim sukcesem sztukę „Cankalli”, gra głośną komedję amerykańską Anny Nicols p. t. „Półtrojny wesele”.

TEATR „NOWOŚCI”. Bielańska 5. Dziś i codziennie operetka p. t. „Wiktorja i jej huzar”.

„QUI PRO QUO”. Przebojowa rewja „Panie ministrze!” osiągnęła kolosalny sukces. Znakiem wykonawcy z Jaresym, Dymczami, Górską, Terne, Fuksem, Lawińskim i Tomem na czele zespołu.

TEATR „MORSKIE OKO”. Codziennie największa sensacja sezonu nowa rewja w 32 obrazach p. t. „Milion złotych”.

TEATR „WESOLY WIECZÓR”. Przebojowa rewja „Kocha? Lubi? Szanuje?” z udziałem całego zespołu.

TEATR REWJI „NOWY ANANAS”. Marżałkowska 114. Codziennie rewja „Kobieta, wino, śpiew”.

TEATR MIGNON. Rewja p. t. „Tylko u nas najlepiej” z udziałem braci Mars, Borskiego.

TEATR „REWJI I OPERETKI” (Chłódna 49). Dziś i codziennie występy Bolesława Mierzejewskiego, St. Śliwskiego, S. Sowińskiego, W. Ślawskiego, Janiny Orłowskiej, H. Rydziewiczówny, H. Zmichorowskiej, baletu Patkowskiego i 4 reweresów. Początek o 7,15 i 9,30.

TEATR BAGATELA w ogrodzie daje codziennie o godzinie 8.30 wiecz. rewję p. t. „Gwiazdy w Bagateli”.

POPIS KURSÓW WOKALNO - DRAMATYCZNYCH. W niedzielę, dnia 14 czerwca o godz. 12 w poł. na scenie teatru „Morskie Oko” odbędzie się popis Kursów Wokalno - Dramatycznych p. Hryniewiczkiej.

W programie: fragmenty ze sztuk współczesnych i repertuaru klasycznego, oraz deklamacja i śpiew.

Bilety wydaje Kancelaria Kursów, Jerozolimski 9.

LUDWIKA ŚNIADECKA W ROLI PINOKIO. Cała prasa jednomyślnie podkreśla doskonałą formę sceniczną młodej aktorki Ludwiki Śniadeckiej w roli tytułowej bajki Colodiego „Pinokio”, wystawionej ostatnio w teatrze „Jaskółka” w łazienkowskiej Pomarańczarni. Najbliższe przedstawienie „Pinokio” w niedzielę o godz. 16,30.

## Cukier pobudza pracę umysłową —



cukier krzepi

## ZE SPORTU

### DZISIEJSZE IMPREZY SPORTOWE.

W dniu dzisiejszym odbędzie się szereg ciekawych imprez sportowych, a mianowicie:

Boisko Skry godz. 16 Mistrzostwa lekko-atletyczne Robotniczej Warszawy.

Mecz piłkarski Gwiazda — Makabi Agrykola — godz. 16.

Początek mistrzostw lekko-atletycznych W.O.Z.L.A.

Boisko Polonii godz. 18 Polonia — Warszawianka kosz. kob.

Boisko Legii — godz. 18 Marymont — Przyszłość, Legia — YMCA szczypiorniaki.

Boisko Skry — godz. 18 Skra I — Polonia II harena.

### LEKKO-ATLETYCZNE MISTRZOSTWA W.R.S.K.O.

Dziś o godz. 16 na boisku Skry rozpoczynają się lekko-atletyczne mistrzostwa W. R. S. K. O. Udział biorą wszystkie robotnicze kluby stolicy. W programie znajdują się następujące konkurencje:

Kobiety: 100 mtr. przedbiegi i finał.

Mężczyźni: 1) Przedbiegi 100 m, 2) Pchnięcie kula; 3) Skok w dal, 4) Bieg 1500 mtr., 5) Międzybiegi 100 m., 6) Przedbiegi 400 mtr., 7) rzut dyskiem, 8) Sztafeta 4x100 mtr.

Jutro dależy ciąg mistrzostw.

### SKŁAD REPREZENTACJI CZESKIEJ NA MECZ Z POLSKĄ.

Na niedzielny mecz piłkarski z Polską (stadion Legii godz. 18) drużyna czeskosłowacka wystąpi w następującym składzie:

## Książki nadesłane

Kmdr. ppor. dypl. R. Czeczott: „OBRONA WYBRZEŻA”. Warszawa 1931. Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy. Cena 8,50 zł.

Praca podzielona jest na 7 części: 1) wojna rosyjsko - japońska 1904 — 1905 r., 2) działania pod Dardanelami podczas wojny światowej, 3) obrona zatoki Fińskiej i Ryskiej podczas wojny światowej, 4) organizacja obrony wybrzeża Flandrii, 5) organizacja obrony wybrzeża włoskiego podczas wielkiej wojny, 6) napady na wybrzeża 7) współczesne rozwiązanie zadania obrony wybrzeża.

Zagadnienie obrony wybrzeża autor potraktował gruntownie i wszechstronnie, opierając się na źródłach i literaturze angielskiej, amerykańskiej, francuskiej, niemieckiej, włoskiej i rosyjskiej.

Pierwsza z tej dziedziny praca w naszej literaturze wojskowej powinna obudzić zainteresowanie.

Książkę zaopatrzone w tablice składu sił morskich państw wojujących, listę strat jednostek bojowych oraz wiele szkiców.

### „SPÓŁDZIELNIE MIESZKANIOWE I BUDOWLANE”.

Spółdzielnie mieszkaniowe i budowlane odgrywają w dobie powojennej w Polsce poważną rolę w próbach rozwiązania kwestii mieszkaniowej, chociażby ze względu na znaczną liczbę istniejących tego rodzaju kooperatyw i niemal połowę zużytych przez nie kredytów budowlanych.

Dlatego bardzo na czasie ukazał się pierwszy z tego zakresu podręcznik w polskiej literaturze fachowej p. t. „Spółdzielnie mieszkaniowe i budowlane”, zawierający ramowe statuty, regulaminy wewnętrzne oraz najważniejsze wzory. Autorowie w osobach inż. K. Heczko i Sekretarza Związku, H. Inlendera, rozpraszali widocznie bogatą praktyką fachową, co wyszło na korzyść temu pożytecznemu wydawnictwu. Współpraca Prezesa Państwowej Rady Spółdzielczej J. Kwiecińskiego i Dyrektora Departamentu Kredytów Budowlanych Banku Gospodarstwa Krajowego, dr. T. Garbusińskiego, pomnaża wartość podręcznika w zakresie spraw prawno - organizacyjnych i finansowania budownictwa mieszkaniowego.

Kardos, Culik, Dauscik, Kolenaty, Pieticha, Tyrpek, Peitzner, Klos, Kanhauser, Nejdly, Hajny. Rezerwowi: Horeszowsky, Sorai, Mudry.

### KOLARSKIE MISTRZOSTWA STOLICY PRZEŁOŻONE NA LIPIEC.

W kalendarzyku kolarskich imprez sportowych w Warszawie zaszły pewne zmiany, gdyż wyznaczone na czerwiec kolarskie mistrzostwa Warszawy przełożono na lipiec, podczas gdy mistrzostwa torowe Polski odbędą się już 28 i 29 b. m. na Dynasach. Udział w nich weźmie Szamota.

## CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO

W SOBOTE

11.40 — 11.55 Przegląd Prasy. 11.58 — 12.05 Sygnał czasu. 12.05 — 12.10 Odczytanie programu. 12.10 — 13.10 płyty. 13.10 — 13.20 Komunikat P. I. M-a. 13.20 — 14.50 Przerwa. 14.50 — 15.10 Komunikat gospodarczy. 15.10 — 15.25 Przerwa. 15.25 — 15.45 „Przegląd wydawnictw periodycznych”. 15.45 — 16.00 Komunikat sportowy. 16.00 — 16.30 Program dla dzieci. 16.30 — 16.50 Koncert dla młodzieży. 16.50 — 17.50 „Szara pod Rokitną” — wygl. pułk. dypl. St. Rostworowski. 17.15 — 17.35 płyty. 17.35 — 18.00 „Spała” — wygl. dr. L. Łomski. 18.00 — 19.00 Kącik dla młodych talentów muzycznych. 19.00 — 19.20 Rozmaitości. 19.20 — 19.40 płyt. 19.40 — 19.55 Wiadomości bieżące rolnicze. 19.55 — 20.00 Komunikat P. I. M-a. 20.10 — 20.30 Transmisja ze Spawy 20.30 Muzyka lekka. Repertuar Warsz. Teatrów Miejskich. 22.00 — 22.15 „Na widnokręgu”. 22.20 — 22.50 Utwory Chopina. 22.50—23.00 Komunikaty. 23.00 — 24.00 Muzyka taneczna.

### KOMISJA ZWIĄZKOWA KULTURALNO - ARTYSTYCZNA

Plan wycieczek na m. Czerwic - Lipiec Niedziela 14.VI Bielany, godz. 11 rano. Bilety po zł. 1,00.

Środa 17.VI Obserwatorium Astronomiczne, pokaz nieba. W razie niepogody odczyt z przezroczami. Godz. 9 wiecz. Bilety po 80 gr.

Niedziela 21.VI. Czersk — Góra - Kalwaria. Statkiem i kolejką.

Środa 24.VI. Studio i amplifikatornia Polskiego Radia. Godz. 8.30 w. Ilość osób ograniczona.

Niedziela — poniedziałek 28 i 29.VI Pułsca Kampinowska, Leoncin, Górki, Zamczyska, Kampinos, Szymanów. Statkiem i kolejką.

Niedziela 5.VII. Anin, Dom Wychowawczy i kolonia letnia dla dzieci R. T. P. D. Środa 8.VII. Stare Miasto.

Informacje i zapisy: K. Z. K. A. Bracka 17 tel. 528-17 oraz w Komisji Kult. - Artyst. Czerwonego Krzyża 20, tel. 332-88 i 750-18. Bracka 17 m. 3, I piętro front tel. 528-17 Czynna codziennie od godz. 2 do 6 wiecz.

ZGUBIONO WORECZEK, w którym były dokumenty na nazwisko Franciszki Kaflewskiej (książeczka K. Ch. i dowód osobisty). Uprasza się o zwrot do redakcji „Robotnika”.

## „ATENEUM” — JEST TEATREM LUDZI PRACY

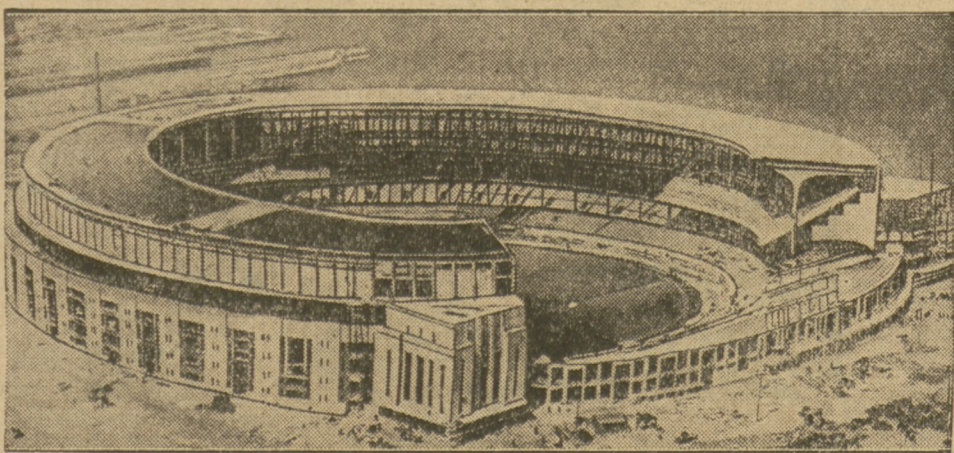
### Ogłoszenia drobne Broszura HULANICKIEGO

Przy wódcy B. B. S. w świetle wspaniałych dwuletni. Hożaroków sądowych” w 1-2, telefon 8-52-93, księgarniach. 668



# Rzeczy ciekawe i aktualne

## WALKA O TRON BOKSERSKI ROZEGRA SIĘ POMIĘDZY SCHMELINGIEM A STRIBLINGEM



Dnia 19 czerwca r. b. rozegrany zostanie na nowym stadionie w Cleveland (Stany Zjednoczone Ameryki Północnej) mecz bokserski o mistrzostwo świata wszystkich wag pomiędzy dotychczasowym mistrzem Schmelingiem a Youngiem Striblingiem.

Jak wiadomo, Schmeling zdobył tytuł mistrza świata przez dyskwalifikację Sharkeya i dotychczas mimo nalegań nie rozegrał jeszcze meczu rewanżowego z pokonanym przy zielonym stole przeciwnikiem. W tych warunkach najwyższa magistratura bokserska w Ameryce nie może znieść, aby Schmeling nadal pysznił się tytułem mistrza świata, ale z drugiej strony nie można mu tego tytułu inaczej odebrać jak tylko przez pokonanie go na ringu. Nałożenie nań początkowo dyskwalifikacji, gdyż jakoby unikał spotkania, nie prowadziło do celu, gdyż Schmeling chce bronić swego tytułu.

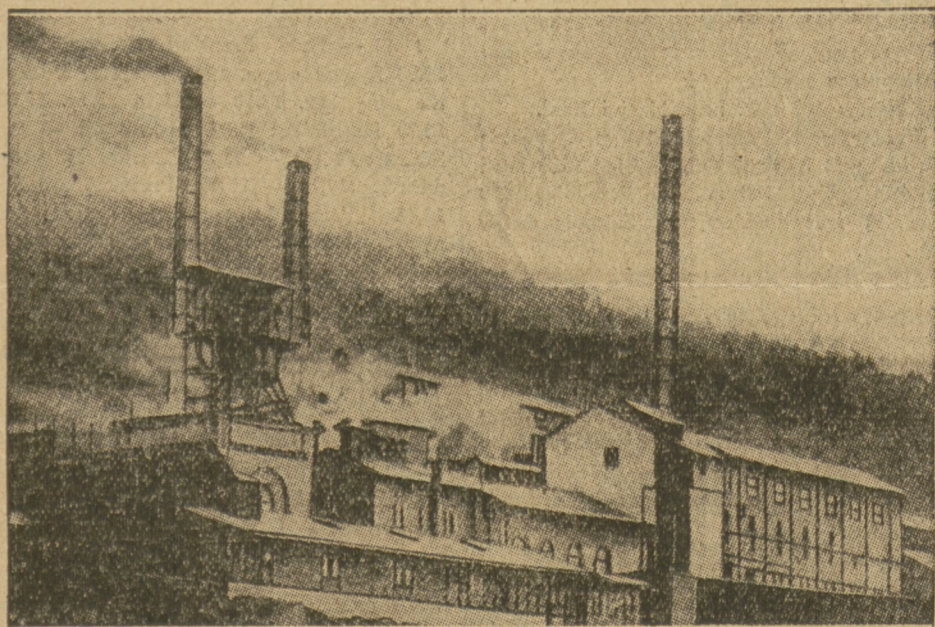
Wybrano więc czterech najlepszych

bokserów świata, t. j. Schmellinga, Striblinga, Carnerę i Sharkeya i postanowiono kwestję tę załatwić na ringu. Para Carnera — Sharkey miała rozegrać spotkanie 10 czerwca w Cleveland (Ohio, Ameryka Północna), lecz w grę wdał się zarząd miasta i zabronił spotkania. Mecz zatem odłożono do czasu, w którym inne miasto podejmie się organizacji zawodów.

O wiele bardziej emocjonuje umysły spotkanie Schmelling — Stribling. Jakby nie było, Schmeling jest ostatnim mistrzem świata i broni swego tytułu. Już ten sam fakt spowoduje znacznie większy udział publiczności w tych zawodach, niż na meczu Carnera — Sharkey.

Mecz, jak już zaznaczyliśmy, odbędzie się w Cleveland, na widocznym na naszej ilustracji stadionie. Olbrzymi ten stadion zbudowany kosztem 25 milionów złotych mieści przeszło 100.000 miejsc siedzących.

## NOWA KATASTROFA W KOPALNI NEURODE NA ŚLĄSKU NIEMIECKIM



W słynnej już z katastrof górniczych kopalni Neurode na Niemieckim Górnym Śląsku wydarzyła się onegdaj nowa katastrofa.

7 górników powiększyło liczbę ofiar czarnej śmierci.

## NIEPUNKTUALNOŚĆ U KOBIET JEST NORMALNĄ ZJAWISKIEM PSYCHOLOGICZNYM

Uniwersytet Johna Hopkinsa w Baltimore w Stanach Zjednoczonych. przeprowadził badanie powodów niepunktualności kobiecej. Zbadano 542 kobiety i stwierdzono, że wszystkie poddane doświadczeniu, okazały się niepunktualnymi.

Z badania wynika, że bardzo wiele kobiet nie rozróżnia pięciu minut od pół godziny i nie posiada zupełnie poczucia czasu. Na podstawie różnych obserwacji stwierdzono, że w systemie nerwowym kobiet słabo jest rozwinięty ośrodek wycucia czasu, o wiele słabiej, niż u mężczyzn.

A więc, idąc po linii tego rozumowania, badacze doszli do wniosku, że niepunktualność kobiet jest normalnym zjawiskiem psychologicznym i tem samem odpada, a właściwie powinna odpasć lwią część nieporozumień, jakie zachodzą między mężczyznami i kobietami na tem tle.

## 750 ZWYCIĘSTW ODNIÓSŁ NIEMIECKI PŁYWAK RADEMACHER



Niemiecki rekordzista świata w pływaniu, Erik Rademacher, święcił niedawno oryginalny jubileusz 750-go zwycięstwa, zdobytego przez siebie w zawodach pływackich i meczach piłki wodnej.

Zwycięstwa te osiągnął Rademacher w ciągu 15 lat startów, co daje przeciętnie 50 zwycięstw na jeden rok. Znakomity ten zawodnik w życiu swym ustanowił wiele rekordów niemieckich, 9 rekordów światowych. a dwa razy zdobył mistrzostwo Europy.

## Dr. GROSLIK

Złota 44 róg Sosnowej

Specjalista chorób wenerycznych, pciowych i skórnych. Analizy krwi. Przyjmuje od 9 r. do 9 w. Niedz. do 2 p.p.

## NISZCZĄCE SIŁY PODZIEMNE GROŻĄ RÓWNIEŻ WIELKIEJ BRYTANII



Kilka dni temu, jak wiadomo, wydarzyły się w licznych miejscowościach Wielkiej Brytanii — trzęsienia ziemi.

Trzęsienia nie miały charakteru katastrofalnego, wobec czego nigdzie nie zanotowano katastrofalnych szkód, jednakowoż ludność była wysoce zaalarmowana wstrząsem. Wiele osób wybiegło na ulicę. Domy doznały wstrząsu, szereg szyb w Londynie i na prowincji wyleciało.

Sam wstrząs wydarzył się według obserwacji stacji meteorologicznej ministerstwa lotnictwa, o godz. 0.27. Prześtrzeń ziemi wynosiła 150.000 mil angielskich, w porównaniu z przestrzenią 100.000 angielskich, jakie objął wstrząs z r. 1884. Wstrząs z 1884 r. spowodował jednakowoż znacznie większe straty.

Trzęsienie obecne było największe, jakie notują kroniki angielskie. Podobno odczuwano je również i w Norwegii. Natomiast Walja i Irlandia nie zostały dotknięte trzęsieniem. Według doniesień z Francji, również na północnym wybrzeżu francuskim odczuło wstrząs. Wstrząsy takie notował o tej samej godzinie, co Anglia, port w Cherbourgu, Dunkierka i półwysep Cotentin. Wstrząsy odczuło również w Brukseli i obserwatorium zanotowało w 10 sekund później, niż obserwatorium w Kew, wstrząsy, powtarzające się kilkakrotnie. Co najdziwniejsze jednak, że te same wstrząsy odczuwała Ameryka, głównie w mieście Rochester.

Na naszej ilustracji jedna z ulic Londynu po trzęsieniu.

## MOTOCYKLOWE MISTRZOSTWA ŚWIATA DZIECI



Zdjęcie nasze przedstawia dziecięcy raid motocyklowy na przestrzeni 4 klm.

W czasie zawodów padł światowy dziecięcy rekord szybkości 12 klm. na godz.

ROMAN GUL.

## GENERAL BO

POWIEŚĆ.

z upoważnienia autora przełożyła z rosyjskiego  
Halina Piłichowska.

— Bosjenko, — mówił, — czy widzisz dym? a może to tylko wydaje mi się? — O wszystkim mówił Nikitienko tylko z marynarzem. Cywili uważał na morzu za swych gości.

— Widzę, — powiedział Bosjenko. wpatrując się w północ.

Nikitienko spojrzął przez lornetkę.

— Pancernik, — orzekł. — Pościg.

Sześciu ludzi obróciło się ku północy w poczuciu nadciągającego niebezpieczeństwa, ale przez lornetkę widać było, jak zbliżający się już pancernik zakreślił ostry łuk i zбочył na lewo.

I znów wśród smagań wichru i czarnych spienionych bałwanów krzychał emerytowany porucznik:

— Puszczaj szkot!

Bosjenko popuszczał linę. Na wietrze furkotała biała płachta żagla. Półki znów nie ustawały go marynarz, podobny do szerokiego kota. Pasażerowie zrzadka zamieniali słowa. Sulatycki krajał grube plasty słoniny.

Następnej nocy, gdy znużony Zylberg, wsparty o Sawinkowa, drzemał — Nikitienko bąknął:

— Trudna rada. do Constanzy nie dojedziemy.

— A więc dokąd? — spytał Sulatycki, któremu zęby szczykały z zimna.

— Z wiatrem trzeba do Sulina.

— Do Constanzy — murowane — ryby pożalyby nas, — rzekł Bosjenko.

— A z Sulina gdzie się udamy? — mówił Sawinkow. — Statki po Dunaju niezbyt często jeżdżą. Nakryją w Sulinie, wydadzą.

Łódź szarpało, miało na wszystkie strony. Fale toczyły się, jak spienione, jeden na drugiego skaczące lwy.

— Na Constanzę nie jadę — zguba pewna, — powiedział Nikitienko. — Zaczyna się burza i proszę nie sprzeczać się. Głupio byłoby po ucieczce utonąć w morzu. Z Sulina wydestaniecie się, ręczę za to.

I zawróciwszy na falach, zaczęła łupina skakać pomiędzy falami. Trzeciego dnia pod wieczór ukazały się ognie latarni morskich. Ostrożnie między mierzunami płynęła łódź. Im bliżej czerniał brzeg, tem szybciej mknęła z wia-

trem. Przemokły już, opadły żagle. Bosjenko z Szyszmarewem chwycili w ciemnościach wiosła. Wszyscy milczeli. Zaszeleściwszy po piasku, łódź podskoczyła i zatrzymała się. Na obcy, spadzisty brzeg wyskoczyły trzy ciemne postacie. Łódź, prześlizgnąwszy się, skryła się w ciemnościach.

13.

W średniowiecznym gotyku Heidelberga, w którym są wąskie uliczki, stare domy, studenci w barwnych beretach, siwowlószy profesorowie w czarnych pelerynach, w starym romantycznym zakątku Niemiec, umierał rosyjski rewolucjonista, Michał Goc. Nie wiedzieli o tem ani studenci, ani profesorowie, ani odnajmująca pokój mieszczka w starym Heidelbergu. Goc umierał okropnie: wskutek pobicia w więzieniu.

Wspaniały był stary Heidelberg. W blaskach wczesnego niepokojącego słońca. Goc nie mógł już siedzieć w fotelu. Oddawna leżał, wyglądając, jak wyschły trup. Płonęły tylko oczy. Ale one już słaby.

— Kochany mój, kochany, jak ja, — usiłował podnieść się Goc, ale Sawinkow nachylił się nad nim.

— Gdybyście wiedzieli, jak się dreczyłem...

„Umiera”, — myślał Sawinkow.

—...oburzałem się, przecież pojechał, nie mając prawa. Uchwalono za-

niechać na pewien czas terroru, wie-dzieliście o tem?

— I takbym pojechał. Organizacja bojowa była sparaliżowana.

— Była, — uśmiechnął się sinemi wargami Goc, — teraz jest zupełnie sparaliżowana. Nic nie udaje się. Iwan Mikołajewicz siły już traci. Ani jedna robota. Wszystko zasypuje się. Maksymaliści na Aptecznej, wybuch — czytaliście? Bezsensowne, okropne. Tacy dzielni, odważni ludzie. Ale wiecie o proklamacji naszego Centralnego Komitetu, potępiającej ten czyn? Nie czytaliście? — Goc zdenerwował się, zamilkł, przymknął oczy. — Najpewniej uważają mnie już za umarłego, — powiedział cicho. — Nic nie wiedziałem o proklamacji. Ostro. nie jak towarzysze, odgradzamy się w niej od maksymalistów, po ich bohaterskim czynie, po ofiarach i śmierci.

— Ale ktoś to pisał?

— Niestety, Iwan Mikołajewicz.

— Ażef???

— Nie rozumiem, napewno zmęczył się, znużył go niepowodzenia. Inaczej nie potrafił sobie wytłumaczyć, ha! ba. — Goc skrzywił się z bólu i jęknął.

Sawinkow myślał o tem, że w ob-cem mieście, po którym tłumnie przechadza się latem młodzież, nuciąc pieśni o Renie, o Loreley, wśród obcego, miarowo, jak piasek w klepsydrze,

płynącego życia, umiera zapomniany, porzucony towarzysz.

ROZDZIAŁ PIĘTNASTY.

1.

Popłatało się wszystko dokoła Aze-fa. Nikt nie wiedział, że wódz bojowców nie sypia po nocach. W ciemnościach leżąc na szerokim łożu, bładł Aze-f. Któż mógł myśleć, że kamienny człowiek jest tchórzliwy i może pogra-żać się w rozpacz. Aze-f walczył ze strachem. Ale mądra głowa, jakkol-wiek rozkładała karty, widziała nieu-nikniony strach zdemaskowania.

Aze-f bał się nie zdemaskowania, ale — śmierci. Aby nie powiesili go, jak Hapona, nie zabili, jak Tatarowa. W nocy, gdy, wyobrażając sobie, że wloką go towarzysze z nieoczekiwaną uwol-nionym Sawinkowem na czele — mru-żył oczy i ciężko wdychał ogromnym przygniatającym go brzuchem.

„Wszystko podle składa się”, — mru-zał. — „Mortimer, maksymalista Ryss, będąc filkejnym prowokatorem, zawiadomił partię o mnie. O tem samem również informują partię dwa listy, po-chodzące zapewne od pominiętych przez Gierasimowa urzędników. Tak czy owak, zacznie się budzić nieuf-ność”. Aze-f przeklinał Gierasimowa za to, że myśląc o swej karierze, złapał i jego w żelazny uścisk i nie daje wytchnienia. Strach powodował ataki z ażeżeniem i męczącą czkawką.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr. CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: WACŁAW CZARNECKI.

Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Oddito w druk. „Robotnika”, Warecka 7.